REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:

Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 156-53; 565-19; — Telefon administracji 587-60. — wewn. 23

Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18

Administracja czynna w godz od 9—16, w soboty od 9—15

Niedziela, 6 czerwca 1948 Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 154 Kraków Rok 57

„Dni Krakowa"



3. VI. — 4. VII. 1948

Poważne konsekwencje polityczne dla 16 krajów

Marshall przegrał bitwę o „Plan M“ w Izbie Reprezentantów

Zmniejszenie budżetu ERP zmobilizuje rozgoryczonych i zawiedzionych

NOWY JORK. — Izba Reprezentantów przyjęła wniosek komisji budżetowej o zredukowanie o 25 procent funduszów pomocy dla krajów zachodnioeuropejskich. Za wnioskiem głosowało 148 posłów, przeciw 113.

Fundusz pomocy został zmniejszony o przeszło 550 milionów dolarów do sumy 5.980 milionów dolarów. W rzeczywistości redukcja jest znacznie większa, gdyż zmniejszone fundusze muszą wystarczyć na 15 miesięcy, a nie na rok, jak dotychczas ustalono.

Podkreśla się w kołach politycznych, że uchwalenie redukcji jest ciężkim ciosem również i prestiżowym dla Trumana i Marshalla. Marshall interweniował osobiście w Kongresie, domagając się odrzucenia zaleceń komisji. Szef Departamentu Stanu nie ukrywał, że redukcja zmieni zupełnie charakter planu i pociągnie za sobą poważne konsekwencje polityczne w Europie Zachodniej. Zwolennicy ERP zaznaczają, że redukcja wpłynie ujemnie na podaż i popyt w samych Stanach, przyśpieszając kryzys, zwłaszcza w dziedzinie rolnictwa.

LONDYN. — W kołach dobrze poinformowanych mówi się, o wspólnej akcji rządów Zachodniej Europy przeciw redukcji planu Marshalla. Rządy te mają zaprotestować przeciw niektórym klauzulom układów gospodarczych z USA.

Wywiad z gen. Spychalskim

Jak będzie wyglądać Wspólny Dom?

WARSZAWA — Generał Spychalski, jeden z członków Komitetu Budowy Wspólnego Domu, udzielił przedstawicielowi SAP-u i RAP-u informacji na temat technicznych przygotowań.

Gmach Wspólnego Domu stanie w prostokącie ulic Nowego Światu, Alei Sikorskiego, ul. Książęcej i Alei na Skarpie. Będzie on stanowił pierwszoplanowy obiekt panoramy miasta od strony Wisły. Pomieszczenia biurowe na 6 kondygnacjach będą tworzyły wielki prostokąt, z którym będzie harmonizowała część przeznaczona na zebrania. Wielka sala pomieści 4 000, [illegible] Domu tzw. małej sali będzie mogło obradować 700 osób. Plany architektoniczne przygotowują fachowcy, a nad konstrukcją czuwa prof. inż. Hempel.

Plany kończy się obecnie, tak, że roboty budowlane zaczną się już w ciągu lata. Obecnie przystąpiono do prac rozbiórkowych na miejscu, gdzie stanie Wspólny Dom. „Wspólny Dom, — oświadczył na zakończenie gen. Spychalski — będzie również walnym wkładem w dzieje polskiej kultury architektonicznej".

„Wiedza" i „Prasa" na Wspólny Dom

WARSZAWA. — 884 pracowników Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" zadeklarowało na wspólny dom 1.960.000 zł.

Pracownicy Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa" w ilości 112 osób zadeklarowali na fundusz budowy Wspólnego Domu 785.550 zł.

W Spółdzielni Wydawniczej „Książka" 136 pracowników zadeklarowało kwotę 470.080 zł.

Nie będzie żadnego „państwa wschodnio-niemieckiego"

ZSRR konsekwentnie za jednością Niemiec

Oświadczenie marsz. Sokołowskiego

BERLIN. — Radziecki gubernator wojskowy w Niemczech marszałek Sokołowski udzielił przedstawicielom niemieckiej Partii Chrześcijańsko - Demokratycznej wyjaśnień od nośnych polityki radzieckiej w Niemczech. Marszałek Sokołowski oświadczył, że Związek Radziecki nie zamierza wyodrębniać swojej strefy okupacyjnej z reszty Niemiec, w myśl opinii radzieckiej, że sprawiedliwy pokój może być zawarty tylko z Niemcami zjednoczonymi. Ponadto — podkreślił marsz. Sokołowski — Związek Radziecki poprze wszelkie dążenia niemieckie do zjednoczenia i utworzenia ogólnoniemieckiego, demokratycznego rządu.

Jak za „dawnych dobrych czasów"

31 partii w Niemczech „walczy" i czeka na nowego „fuehrera"

BERLIN (PAP). — Według ostatnich obliczeń z miesiąca maja, na terenie całych Niemiec działało 31 legalnych partyj politycznych. Jest to jak przypominają dzienniki berlińskie mniej więcej taka ilość, jaka figurowała na listach wyborczych do ostatniego Reichstagu republiki weimarskiej przed objęciem władzy przez Hitlera.

Pierwsza bitwa morska w porcie Tel-Avivu

Gdy wojna w Palestynie wzmaga się

Rada Bezp. odwołuje posiedzenie

JEROZOLIMA. — Hr. Bernadotte przesłał przewodniczącemu Rady Bezpiecz. depeszę, w której prosi o udzielenie przez Radę wskazówek co do właściwej interpretacji zaleceń Rady w sprawie imigracji żydowskiej. Bernadotte twierdzi, że obie strony w Palestynie interpretują odmiennie postanowienie Rady, co jest główną przeszkodą w doprowadzeniu do zawieszenia broni.

NOWY JORK — [illegible] czono posiedzenie Rady [illegible] z depeszą hr. Bernadotte. W sobotę po południu posiedzenie zostało odwołane. Korespondent UP, twierdzi że syryjski przewodniczący Rady umyślnie odwołał posiedzenie, by przedłużyć walki w Palestynie.

TEL — AVIV — Walki na frontach palestyńskich trwają nadal. Oddziały Hagany wzmocniły nacisk na Arabów koło Latrum. W porcie Tel — Avivu doszło do pierwszej bitwy morskiej, w czasie której Żydzi odparli atak 4 okrętów egipskich. Arabowie bombardowali Hajfę i Tel Aviv.

200 tysięcy DP do Stanów Zjednoczonych

WASZYNGTON. — Senat przyjął 63 głosami przeciwko 13 głosom projekt ustawy, przewidującej przyjęcie do Stanów Zjednoczonych w okresie od 1 czerwca 1948 r. do 30 czerwca 1950 roku 200 tysięcy osób deportowanych.

„Obserwatorzy" i „kontrolerzy" mają pole do popisu

SZTOKHOLM. — Jak komunikuje szwedzkie ministerstwo spraw zagranicznych, Szwecja zgodziła się na wydelegowanie kilkunastu oficerów do Palestyny. Będą oni pełnili funkcje kontrolerów rozejmu.

BRUKSELA — Rząd belgijski wyraził zgodę na wysłanie oficerów armii belgijskiej w charakterze kontrolerów zawieszenia broni w Palestynie.

KAIR — Biuletyn Wysokiego Komitetu Arabskiego w Palestynie donosi, że sjoniści dokonali inwazji na terytorium transjordańskie. Pewna ilość wozów pancernych przekroczyła granicę transjordańską na północ od Morza Martwego i zaatakowała przez zaskoczenie mały posterunek strażnicy. Po przeprowadzeniu wypadu czołgi żydowskie powróciły do swej bazy w dolinie Jordanu.

Od katastrofy ekonomicznej uratuje Anglię współpraca z ZSRR

LONDYN. — Mimo pomocy Marshalla i niesłychanych wysiłków rządu by zwiększyć eksport pisze „Daily Worker", kryzys gospodarczy coraz bardziej grozi Wielkiej Brytanii. Istotny deficyt od początku roku wynosi 160 milionów funtów i wciąż wzrasta mimo, iż rząd brytyjski zapewniał uroczyście, nie dalej niż w lutym, że deficyt nie przekroczy 87 milionów funtów. Wobec takiej sytuacji z końcem roku rząd brytyjski mimo pomocy amerykańskiej będzie zmuszony zmniejszyć import żywności i surowców, aby w ten sposób obniżyć deficyt bilansu płatniczego. „Daily Worker" twierdzi, że Wielka Brytania ma możność zapobieżenia tej ciężkiej sytuacji, rozwijając bardziej swe stosunki handlowe z krajami demokracji ludowej i Zw. Radzieckim.

Brytyjczycy chronią zbrodniarzy wojennych

WARSZAWA — Jak komunikuje Główna Komisja badania zbrodni niemieckich w Polsce, przed trybunałem ekstradycyjnym w Hamburgu wpłynęło dotychczas 35 spraw z oskarżenia polskiego.

W 8 sprawach trybunał odmówił ekstradycji bez podania motywów. Pozostałe sprawy są często odraczane. Władze polskie uzyskały dotychczas tylko jedno zezwolenie ekstradycyjne.

Obrady Międz. Zw. Spółdz. w Rzymie

Delegaci słowiańscy za włączeniem spółdzielczości do frontu pokojowego

RZYM — W Rzymie zakończyły się obrady Międzynarodowego Związku Spółdzielczego, na których zaznaczyły się poważne różnice zdań między spółdzielcami krajów słowiańskich, a państw zachodnich. Delegaci słowiańscy sprzeciwili się przyjęciu do Związku Spółdzielni Hamburskiej, proponując powołanie jednej organizacji spółdzielczej dla całych Niemiec.

Dalsze różnice wywołała sprawa rezolucji, dotycząca stanowiska związku w walce o pokój światowy. Delegat radziecki wysunął konkretne [illegible]

Rumunia prosi ZSRR o zmniejszenie odszkodowań

BUKARESZT — Rząd rumuński zwrócił się do ZSRR z prośbą o zmniejszenie sum, które Rumunia ma wpłacić Związkowi Radzieckiemu z tytułu odszkodowań wojennych. Zmniejszenie zobowiązań wywarłoby korzystny wpływ na rozwój życia gospodarczego Rumunii.

List z prośbą o redukcję odszkodowań wystosował premier Groza do generalissimusa Stalina.

Pożyteczna wymiana doświadczeń i opinii

Min. tow. Kaczorowski zapoznaje się z odbudową miast brytyjskich

LONDYN. — Od tygodnia bawi w Wielkiej Brytanii minister odbudowy Michał Kaczorowski wraz z grupą polskich architektów. Goście polscy przybyli na zaproszenie brytyjskiego ministra odbudowy Silkina.

Minister Kaczorowski w towarzystwie architektów polskich zwiedził zniszczone podczas wojny miasto Plymouth i interesował się planami jeszcze [illegible] sceowości w Anglii, interesując się zagadnieniami odbudowy zniszczonych zakładów przemysłowych i budowy osiedli robotniczych.

Wczoraj wieczorem goście polscy podejmowani byli przez radę miejską Londynu. Przewodniczący rady miejskiej Londynu wydał na cześć gości polskich obiad.

Minister Silkin zaprosił następnie [illegible] Izby Gmin, aby wysłuchać przemówienia ministra Kaczorowskiego. Minister Kaczorowski przedstawił problemy odbudowy Polski, a w szczególności zagadnienia związane z odbudową Warszawy. Mówca przedstawił zasady, na jakich opierają się polskie plany odbudowy. Posłowie Izby Gmin zadali następnie ministrowi Kaczorowskiemu szereg pytań na temat odbudowy wsi, budownictwa spółdzielczego i materiałów budowlanych.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Dwa „wąskie gardła" ERP

Stal i nafta

La Tribune des Nations ujawnia kulisy ostatniej dotkliwej redukcji t. zw. „programu odbudowy Europy", wysuniętej przez republikańską większość Kongresu. Okazuje się, że nie tylko ilościowo, ale i jakościowo „pomoc" ulegnie istotnemu zmniejszeniu. Na najważniejsze surowce Europa Zachodnia nie ma co liczyć.

„Jeżeli chodzi o współpracę gospodarczą USA z 16 państwami to pojawiły się nowe trudności. Francja i Anglia uzgodniły już dawno budowę potrójnego rurociągu naftowego przez Irak, który rozwidlałby się do Trypolisu w Syrii i Haify w Palestynie i zażądały w związku z tym w ramach ERP stali amerykańskiej. W Waszyngtonie jednak podkreśla się, że brak stali w USA przybiera coraz bardziej niepokojące rozmiary i Amerykanie potrzebują stali przede wszystkim dla wykończenia gigantycznego rurociągu „Aramco", łączącego Zatokę Perską z Morzem Śródziemnym. Aramco jest „oczkiem w głowie" mr. Forrestala amerykańskiego ministra wojny, ponieważ USA potrzebują gwałtownie nafty i muszą ją importować by pokryć własne zapotrzebowanie, wynoszące obecnie 6.200.000 beczek dziennie. Zapotrzebowanie to zwiększa się, podczas gdy maksymalna produkcja krajowa wynieść może tylko 5.500.000 beczek. Ten fakt wyjaśnia, dlaczego Francja i Anglia nie mogą liczyć ani na stal, ani na naftę amerykańską. Ten fakt wyjaśnia również dlaczego oba mocarstwa zachodnie orientują swą politykę ku Środkowemu Wschodowi i dlaczego konflikt palestyński z taką uwagą śledzony jest przez ich polityków.

ERP ma już w pierwszej fazie swego funkcjonowania aż dwa „wąskie gardła": naftę i stal, bez których wszelka odbudowa jest niebezpieczną fikcją.

Ogólnopolski Zjazd Tow. Przyjaźni Polsko-Czeskiej

WARSZAWA (SAP). — Dnia 6 bm. o godz. 10 rano w sali Komitetu Słowiańskiego w Polsce przy Al. Stalina 12 odbędzie się ogólnopolski walny zjazd Tow. Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej.

30 tysięcy miejsc na wyższych uczelniach

dla tegorocznych absolwentów szkół

WARSZAWA. — [illegible] i zawodowe.

Przewiduje się, że na wyższe uczelnie zechce wstąpić około 26 tysięcy młodzieży z wykształceniem licealnym oraz 2500 młodzieży ze studium wstępnego. Ministerstwo Oświaty projektuje w roku akademickim 1948-49 następującą ilość miejsc na poszczególnych wydziałach w wyższych uczelniach państwowych: Nauki techniczne około 5 tys., prawo — 3420, ANP — 250, humanistyka — 3000, wydział matematyczno-przyrodniczy — 2665, medycyna (łącznie z weterynarią, stomatologią i farmacją) — 3925, rolnictwo i leśnictwo — 1880, nauki handlowe i spółdzielcze — 770, oraz wprowadzony w tym roku wydział teologiczny — 350, Akademia lekarska w Gdańsku i Bytomiu — 750 oraz wyższe niepaństwowe szkoły — 8000.

Ogółem więc znajdzie się 30 000 wolnych miejsc na wyższych uczelniach. Podstawą przyjęcia na pierwszy rok studiów wyższych uczelni w 1948-49 r. będzie dla wszystkich wydziałów, oddziałów oraz studiów specjalnych — matura oraz egzamin wstępny. Decydująca będzie ocena z egzaminu ustnego, do którego stanie każdy kandydat bez względu na wynik egzaminu piśmiennego.

Rekrutacja i typowanie kandydatów na wyższe uczelnie odbywać się będzie w tym roku przez związki zawodowe i S. Ch., drogą skierowywania do komisji kandydatów, a nie przez mechaniczne wystawienie kandydatom zaświadczeń, jak to miało miejsce w roku ub.

Społeczny charakter doboru kandydatów wyrazi się m. in. tym, iż w bieżącym roku akademickim ustalo[illegible] składu socjalnego studentów na wyższych uczelniach będzie odpowiadało procentowo składowi socjalnemu [illegible] naszego społeczeństwa.

Od egzaminu wstępnego zwolnieni są jedynie absolwenci wstępnego roku studiów oraz kandydaci zakwalifikowani przez Ministerstwo Obrony Narodowej.

Pierwszeństwo będą miały dzieci robotników, chłopów, inteligencji wiejskiej (dzieci nauczycieli) oraz młodzież autochtoniczna Ziem Odzyskanych, następnie uczestnicy walk 1939—1945, itd.

Ministerstwo Oświaty kładzie w bieżącym roku akademickim nacisk [illegible] wydziały: humanistyczny, pedagogiczny i matematyczno-przyrodniczy, ze względu na konieczność uzupełnienia nowymi kadrami tych wydziałów.

Podania o przyjęcie na pierwszy rok studiów winny być złożone we właściwym dziekanacie od 15 do [illegible] sierpnia br. Komisje dla doboru kandydatów będą działać w ciągu września i października. Egzaminy wstępne odbywać się będą od 3 do 20 września br.

Jezioro „Siedmiu Wysp"

rezerwatem natury

OLSZTYN. — Zarządzeniem wojewody olsztyńskiego jezioro „Siedmiu Wysp" położone w gm. Bobrowo pow. Kętrzyn uznane zostało za rezerwat natury. Teren objęty zarządzeniem obejmie całe jezioro „Siedmiu Wysp" wraz z przylegającym [illegible] nieco pasmem wyorzeo [illegible] kości 300 mtr. i na południe lasy, należące do nadl. Gorzelice oraz 32 osiedla gromady Dolne, 3 osiedla w gromadzie Jeziorany i majątek Jeziorany.

Na terenie ochronnym nie wolno uprawiać polowania, łowienia, płoszenia ptactwa, rybołówstwa, jeżdżenia łodziami i innymi środkami przewozowymi, niszczenia roślin i [illegible] zbierania płodów leśnych. Zarządzenie to zostało wydane, ponieważ na jeziorze „Siedmiu Wysp" mają siedzibę łabędzie i inne rzadkie okazy ptactwa.

Kazachstan buduje 600 nowych elektrowni

ALMAATA (SAP) Republika Kazachstańska realizuje plan elektryfikacji kolektywnych gospodarstw rolnych. Budowa 600 elektrowni jest w pełnym toku. 200 z nich budują państwowe przedsiębiorstwa przemy[illegible]

Audiencje w Belwederze

WARSZAWA — Prezydent R. P. przyjął 3 bm. przedstawicieli władz naczelnych PSL — wiceprzewodniczącego NKW PSL posła Cz. Wycecha, sekretarza naczelnego NKW PSL posła K. Banacha i ob. Domańskiego.

Delegacja Centralnego Komitetu Żydów w Polsce złożyła na ręce Prezydenta w imieniu Żydów polskich podziękowanie za uznanie przez Rząd Polski państwa żydowskiego Izrael w Palestynie.

Prezydent R. P. wyraził zgodę na objęcie protektoratu nad tegorocznym Świętem Morza.

Socjaliści zagraniczni z tow. Zilliacusem na czele

w Katowicach

W poniedziałek przybywają do Katowic socjaliści czescy, węgierscy, fińscy, włoscy i francuscy. Goście wezmą udział w zorganizowanym z tej okazji wielkim wiecu manifestacyjnym PPS i PPR, który odbędzie się w Hali Powystawowej w Katowicach o godz. 16.45.

Również w poniedziałek przyjeżdża do Katowic poseł Zilliacus, bawiący w Polsce jako gość TUR-u. Tow. Zilliacus wygłosi w Domu Kultury o godz. 18-tej odczyt p. t. „Sytuacja klasy robotniczej w Anglii". Odczyt będzie wygłoszony w języku polskim.

Zeznania świadków w procesie Fangora

(H) W godzinach popołudniowych wczorajszej rozprawy przeciwko Fangorowi i tow., przystąpiono do przesłuchiwania świadków.

Jako pierwszy składał swe zeznania świadek Jan Adamczyk, brat oskarżonego Adamczyka Sergiusza. Przed przystąpieniem do przesłuchiwania, przewodniczący oświadcza świadkowi, że z tytułu pokrewieństwa, może w ogóle nie składać zeznań. Świadek mimo to, wyraża chęć zeznawania.

W firmie Torpedo, świadek sprawował funkcję magazyniera od września 1945 do października 1946. W okresie tym nadchodziły do magazynów Torpedo najrozmaitsze partie złomów.

Odnośnie transportu około 10 ton miedzi fosforowej z Wrocławia, świadek stwierdza, że wagony te posiadały specyfikację na złom brązu, zaś około 10 ton antymonu, specyfikację na złom różnego gatunku metali. Z metali tych tylko część sprzedano CSH, resztę zaś prywatnym odbiorcom oraz walcowni w Dziedzicach.

Na pytanie — co było powodem zwolnienia świadka z firmy „Torpedo" — odpowiada, że o zwolnienie sam poprosił, ponieważ Fangor zwrócił mu uwagę że mało dba [illegible] rządek w magazynie.

Drugą przyczyną był fakt, że [illegible] gor posądził go o nielegalną sprzedaż z magazynu pewnej ilości alumi[illegible]

Adamczyk stwierdza z kolei, że [illegible] magazynie nie było zaprowadzonych żadnych ksiąg i kartotek [illegible]

do 400 ton złomu, blisko 40 t. ton półfabrykatów, nie licząc jednego wagonu półfabrykatów przywiezionych ze Starogardu jako złom. Są to ilości podane w przybliżeniu.

Dalszy świadek Kratniuk Jan, zeznaniami swymi nie wniósł nic nowego do rozprawy.

Z kolei zeznaje św. Czerwiński Henryk, urzędnik firmy „Polthap" w Warszawie. Stwierdza on, że z Katowic nadeszły do „Polthapu" około 10 wagonów blachy cynkowej, którą rozsprzedano w Warszawie różnym odbiorcom po cenach wówczas obowiązujących.

Następnie zeznaje św. Niewiadomski Cyryl, z zawodu inżynier, który swego czasu zatrudniony był w walcowni w Dziedzicach. Niewiadomski stwierdza, że w pierwszym okresie przyjął od Fangora pożyczkę 60 tys. złotych. Ze zwrotem jej nie spieszył się, ponieważ Fangor oświadczył mu, że może ją zwrócić dopiero wówczas, kiedy jego sytuacja materialna poprawi się.

Dłuższą polemikę wywołała sprawa zakupu przez walcownię w Dziedzicach transportu łusek armatnich. Łuski te stanowiły dla walcowni bardzo cenny surowiec i dla zakupu ich walcownia uzyskała z Banku Gospodarstwa Krajowego w Bielsku kredyt w wysokości 15 milionów zł. Niewiadomski nie przypomina sobie rozmowy z Plechockim w trakcie której miał odmówić zakupu łusek z CSH, rzekomo z tego tytułu, że miały [illegible] droższe od łusek nabywanych w tym okresie z innych źródeł.

Z powodu sprzeczności zeznań na tę okoliczność z zeznaniami osk. Plechockiego, przewodniczący zarządza konfrontację. Mimo to świadek podtrzymuje swoje zeznanie.

Dziś w dalszym ciągu zeznają świadkowie.

Kolejnictwo pokonywa trudności

WARSZAWA. — Ze sprawozdania złożonego przez dyrektora departamentu, inż. Młodeckiego, na Zjeździe Naczelników Służby Mechanicznej PKP wynika, że praca parowozowni w tym roku będzie większa, niż przewidywano.

Już obecnie osiągnęliśmy przebieg parowozów w wysokości 15 milionów parowozo - kilometrów miesięcznie, co było przewidywane jako norma przeciętna na rok 1948. W związku z tym, przy rosnącej jednocześnie wydajności napraw w warsztatach, uzyskaliśmy rezerwę parowozów w wysokości około 20 proc. Rezerwa ta będzie jeszcze zwiększona z uwagi na ogromne zapotrzebowanie parowozów w jesieni.

Co się tyczy wagonów osobowych — w tym roku ilość ich zwiększono o 700. Prawdopodobnie do jesieni wszystkie wagony osobowe, przeznaczone do naprawy, zostaną wyrobione i już w 1949 r. będzie można przystąpić do konserwacji wagonów.

Najwięcej trudności napotyka sprawa oświetlenia gazowego wagonów osobowych — wobec braku potrzebnych części; pierwsze ich dostawy spodziewane są w lipcu b. r. Obecnie mamy już 1150 wagonów osobowych z czynnym oświetleniem gazowym.

Najmniej korzystna sytuacja panuje w tej chwili na odcinku wagonów towarowych. Pomimo, że warsztaty wykonywują ponad 1.000 odhaków miesięcznie — napływ wagonów uszkodzonych i potłuczonych jest [illegible] poważny i ilość chorego taboru towarowego, oczekującego naprawy — wzrasta.

Zbliżenie gospodarcze między USA a ZSRR

zalecają ekonomiści amerykańscy

NOWY JORK. — „New York Times" ogłosił oświadczenie grupy 22 wybitnych ekonomistów, prawników i innych ekspertów amerykańskich biorących udział w konferencji w sprawie międzynarodowej jedności ekonomicznej, w którym wzywa ona rząd Stanów Zjednoczonych do poprawy stosunków handlowych pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim podkreślając, że normalne stosunki handlowe pomiędzy USA a ZSRR mogą osłabić istniejące naprężenia i przyczynić się do zachowania pokoju, którego pragną wszystkie narody. Oświadczenie zaznacza, że nie ma uzasadnionych przyczyn, dla których by Związek Radziecki nie współpracował ze Stanami Zjednoczonymi i wzywa do zniesienia ograniczeń w handlu oraz do zawarcia układów handlowych ze Związkiem Radzieckim i jego sąsiadami. Oświadczenie zostało podpisane przez Edwina Borcharda, Ernesta Bogarta i inne wybitne osobistości.

Cegielnia „Ruda" wykona plan roczny

w ciągu 10 miesięcy

My pracownicy cegielni „Ruda" Rudnickiego ZPW w Rudzie Śl. obecni na zebraniu załogowym dnia 29 maja br. świadomi potrzeb i celów Demokratycznej Polski, świadomi tego, że każdy procent przekroczonego planu, to przyśpieszenie odbudowy kraju, to przyśpieszenie poprawy bytu mas pracujących postanawiamy:

Kierownictwo, Rada Załogowa i cała załoga dołoży wszelkich starań, by plan państwowy na rok 1948 został wykonany najpóźniej do dnia 31 października 1948 r. tj. dwa miesiące przed terminem i tego postanowienia bezwzględnie dotrzymamy.

Przew. Rady Zakładowej — **Kierownik Ceg. „Ruda"**
Samelloch Jan — **Zalewski Jan**

Będzie dość owoców

Ucierpiały od mrozów tylko czereśnie

WARSZAWA — Według napływających z całego kraju meldunków, kwietniowe przymrozki odbiły się wprawdzie ujemnie na niektórych gatunkach drzew, mimo to będziemy mieli na rynku krajowym pod dostatkiem owoców. Z wczesnych owoców obrodziły dobrze truskawki. Czereśnie natomiast poważnie ucierpiały od mrozów, zwłaszcza [illegible]e gatunki. Zwiększanie poda[illegible] rynku nastąpi około połowy miesiąca. Wiśnie wytrzymały wahania temperatury znacznie lepiej, [illegible]

Budżet marynarki USA

uchwalony

WASZYNGTON — Izba Reprezentantów zatwierdziła budżet marynarki wojennej na rok finansowy 1948/49 w wysokości 3.666 milionów dolarów. Projekt budżetu został [illegible] kolei przesłany do Senatu.

Kto zostanie prezydentem?

Ankieta dziennikarzy USA

WASZYNGTON (PAP) — 50 czołowych dziennikarzy USA sądzi, że przyszłym prezydentem Stanów Zjednoczonych zostanie senator Arthur Vandenberg.

Ankieta, przeprowadzona przez tygodnik „Newsweek", wykazała, że dziennikarze ci, uznawani za [illegible] listów politycznych, jednomyślnie przewidują zwycięstwo republikanów. Na kandydata republikańskiego [illegible] i większością głosów Vandenberga.

4 lekarzy hitlerowskich zostało straconych

FRANKFURT (SAP) 7 lekarzy hitlerowskich skazanych na śmierć przez trybunał amerykański dnia 20 sierpnia 1947 r. za zbrodnie dokonane na więźniach obozów koncentracyjnych zostało straconych we środę [illegible]

Rozwiewają się złudzenia

Plan Marshalla kurczy się

W tych dniach mija [illegible] kiedy gen. Marshall jako [illegible] stało się punktem wyjścia dla [illegible] ta pomoc ma być [illegible]

[illegible] Wielkiej Brytanii. Francji i Związku [illegible] tej co prawda nie osiągnięto porozu[illegible] lo do pozytywnych rozwiązań [illegible]

[illegible] punktem centralnym [illegible] rozwiązanie zupełnie [illegible] Plan jest w ich rękach [illegible] em ich polityki imperialistycz[illegible] odbudowy Europy. Czy ten [illegible]

Ameryka cofa [illegible]

[illegible] czał być w pełni wykonywany, a już [illegible] o 500 milionów zł, [illegible] czyć nie na 12 miesięcy, jak [illegible] nowiono poprzednio. [illegible] Całkiem więc niewesołe muszą [illegible] by za cenę rezygnacji z [illegible]

[illegible] punktem centralnym [illegible] marzać swym przyjaciołom, [illegible] ły się opinie, że [illegible]

To samo mówił Goering

[illegible] się z obcięcia kredytów planu Marshallowskiego [illegible] kańskich. Drobiazg tylko... 10 mi[illegible] gą się dalej łudzić narody zachodnio europejskie. Stany Zjednoczone [illegible] lą produkować bomby i budować [illegible] je kłopoty i swoje [illegible]

[illegible] SDK

[illegible] powiedział — sieł

[illegible] stawiana przez min. Marshalla [illegible] [illegible] dały się również dolarowym więzom planu, któreby krępowały rozwój ich krajów, wszystkie państwa [illegible] bitnie się kurczył. Ze [illegible]

MIMOCHODEM

Arabowie kpią z ONZ

[illegible] został ogłoszony, ale woj[illegible] mianowicie, że mogą przerwać z Żydami [illegible]

Oto jak wygląda prestiż Organizacji Narodów Zjednoczonych [illegible]

Przyznać trzeba, że [illegible] daje Arabom do zajętej przez nich [illegible] ulem jako członek ONZ [illegible] faktu najdalej idące wnioski, a [illegible] która jest wyrazem wybitnie pro[illegible]

[illegible] że [illegible] manse żydowskiego oporu. [illegible] opór nadspodziewanie silny, mogą się [illegible] rego miasta w [illegible] ma w myśl planu podziału nie miała wchodzić w skład państwa żydowskiego, a tylko stanowić samodziel[illegible] dów, ani przez Arabów. Miejscowi Arabowie również nie porwali się do walki, a raczej przypatrują się. [illegible]

[illegible] ły się za słabe, aby zdławić Żydów [illegible] zakresie zbroić, zwłaszcza [illegible] się nie dopuści do przesyłki broni dla Żydów [illegible] go popierania ich przez Wielką Brytanię [illegible] jej zera, do czego „przecież” prze[illegible] sie przedwyborczym, który „[illegible]” kuje o losach jego kandydatury.

Angielska lojalność i bezinteresowność

[illegible] wiązanych [illegible] jq się po prostu na ich żołdzie i dla których oficerowie brytyjscy szkolą [illegible] Transjordanii, dla którego stworzyli [illegible] je „wycofanie się” z terenów pales[illegible] Żydzi słusznie domagają się, aby ta uchwała obowiązywała, nie tylko w sprawie przywozu broni, ale również [illegible] ki i samoloty, ale również i w porę, które już zostały użyte przeciwko Żydom na froncie [illegible]

A kto [illegible] „lojalność i „[illegible]” [illegible]

WIADOMOŚCI Z KRAJU

[illegible] CZEKAJĄ NA KURACJUSZY

WARSZAWA (PAP) — Zdrojowi[illegible] 600 tys. osób, w [illegible] czych. W okresie letnim uzdrowi[illegible] tys. kuracjuszy, z czego Krynica — 67 tys., Busko — 12 tys., Ciechocinek — 17 tyś., Szczawnica — 14 tys. Duszniki — 38 tys., Kudowa — 39 tys., Karpacz — 65 tys., Szklarska Poręba — 80 tys. Międzyzdroje — 16 tys.

NAJLEPSZE WYNALAZKI

WARSZAWA — Wedle opinii fachowców, spośród wynalazków zgłoszonych w bieżącym roku do Urzędu Patentowego [illegible]

Wynalazek braci Deny z Katowic [illegible] dęt[illegible] sposób umieszczenia jej w opo[illegible]

Z dziedziny elektrotechniki naj[illegible] zespół obwodów elektrycznych z fa[illegible]

[illegible] Warszawy nowy w pomyśle tłok sil[illegible]

Urząd Patentowy od początku roku bieżącego do końca maja udzielił około 100 patentów i kilkadzie[illegible]

MŁODZIEŻ MA SWOJE AMBICJE

WARSZAWA — W gimnazjum energetycznym w Łodzi wysunięto po raz pierwszy w Polsce ciekawy projekt współzawodnictwa pracy pomiędzy poszczególnymi klasami. Współzawodnictwo polegać będzie na postępach w nauce, zwiększeniu stopnia uspołecznienia, karności klasy, zwiększeniu czytelnictwa itp.

Zupełną inowacją będzie zorganizowanie grup specjalistów w poszczególnych klasach, złożonych z uczniów mających najlepsze oceny z pewnych przedmiotów. Uczniowie należący do grupy specjalistów, obowiązani będą do udzielania wska[illegible]zówek i stałej pomocy ucz[illegible]

WARSZTATOWCY W POZNANIU PRACUJĄ

POZNAŃ — Główne Warsztaty DOKP w Poznaniu przekazały Wydziałowi Ruchu w dniu 2 bm. ty[illegible] tym samym dniu wyszedł z [illegible]

SZCZECIN CO DZIEŃ [illegible]

SZCZECIN — [illegible] 260 tysięcy ton towarów. Jest to znowu znacznie więcej, aniżeli w miesiącu kwietniu. Fakt ten jest naj[illegible] woju portu szczecińskiego [illegible] 100 jednostek szwedzkich.

PRÓBNY ALARM POŻAROWY W PORCIE

[illegible] dzo pomyślnie. W porcie [illegible]

Z SZYSZEK BĘDĄ NASIONA

POZNAŃ. — Pracownicy Dyrekcji [illegible]

UZDROWISKA POLSKIE

WARSZAWA — Zdrojowiska, stacje klimatyczne, oraz kąpieliska [illegible] przyjęcia 600 tys. osób, w czasie [illegible] nad 350 tys. kuracjuszy, z czego Krynica — 67 tys., Busko — 12 tys., Ciechocinek — 17 tys., Szczawnica — 14 tys., Duszniki — 38 tys., Kudowa — 39 tys., Karpacz — 65 tys., Szklarska Poręba — 80 tys., Międzyzdroje — 16 tys.

KURY BĘDĄ NIOSŁY WIĘCEJ JAJ

OPOLE [illegible] nia hodowców i producentów drobiu przy Związku Samopomocy Chłopskiej w Opolu, na którym wybrano nowy Zarząd i powzięto uchwałę [illegible] cach, Nowej Wsi Królewskiej i [illegible]

Jan Zdziarek-Mirski

Jednolite Związki Zawodowe to filar demokracji ludowej

Z chwilą Odrodzenia Polski klasa robotnicza nauczona gorzkim doświadczeniem lat przedwojennego rozbicia wbrew jawnym i utajonym wrogom demokracji ludowej, wbrew silnym oporom prawicowych elementów oportunistycznych, wbrew zagorzałym malkontentom i demagogom socjalnym zjednoczyła się w jednolitych związkach zawodowych. Ta jedność ruchu zawodowego wykuwała się już w ogniu walki klasowej w okresie sławetnych rządów reżymu faszystowsko-sanacyjno-ozonowego, w czasie wojny i straszliwej okupacji, kiedy klasa robotnicza zakuta w najpotworniejsze jarzmo niewoli hitlerowskiej zrywała się do walki zbrojnej o wolność, niepodległość i socjalizm.

Patrząc z perspektywy ostatnich 3 lat na rozwój krzepnięcia i rolę jaką jednolity ruch zawodowy spełnił i w dalszym ciągu w warunkach obecnej struktury przemysłowo-gospodarczej spełnia, to niewątpliwie z dumą możemy stwierdzić, że związki zawodowe dzięki dokonanej rewolucji ustrojowo-społecznej stały się w obecnej sytuacji potężnym czynnikiem o kształtowaniu się naszych stosunków gospodarczo-społecznych stanowią one dzisiaj silny oręż w walce o dobrobyt i swoim autorytetem i działalnością wychowawczą przyczyniają się w kierunku stworzenia harmonii między słusznymi postulatami świata pracy a najżywotniejszymi interesami gospodarki narodowej. Jednolite Związki Zawodowe na podstawie kolosalnego już dorobku, osiągnięć, zdobytych na n[illegible] trudniejszym etapie naszego rozwoju i odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych i zaległości przeszłości, zdały swój egzamin dziejowy i potwierdziły tezę, iż nic nie stoi obiektywnie na przeszkodzie do zjednoczenia się klasy robotniczej.

Związki zawodowe nie zawiodły nadziei mas proletariackich i w miarę możliwości punkt po punkcie realizowały w ramach zgodnej współpracy z rządem wielki program społeczny, który między innymi w[illegible]wiera postulat zagwarantowania minimum egzystencji, co ściśle się wiąże z 3 letnim planem odbudowy gospodarczej, który w swej ostatniej fazie realizacji przecież przewiduje poważny wzrost stopy życiowej szerokich mas pracujących.

Hasło jedności ruchu zawodowego stało się również przyczynkiem do stale pogłębiającego się poczucia klasowego, które stało się bazą powstawania coraz to większej dojrzałości politycznej wśród rzesz pracujących, co z kolei pozwoliło przyśpieszyć proces zacierania się ongiś wytworzonych różnic i dzisiaj możemy być świadkami istnienia na naszych zakładach pracy entuzjastycznego nastroju poza nielicznymi bałamutami i zaślepieńcami, na skutek wejścia na drogę do zjednoczenia się PPR i PPS, zarówno ideologicznego jak i organizacyjnego w jedną potężną partię klasy robotniczej.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że to jest wielką zasługą i jednolitych związków zawodowych, któ[illegible] poczuciu historycznej odpowiedzialności niezależnie od niemniej ważnych i istotnych spraw ekonomiczno-społecznych szczególną uwagę zwróciły na wychowanie społeczno-polityczne swoich członków, urabiając ich właściwy stosunek do zagadnień bieżących. Związki zawodowe liczą dziś z górą 3.000.000 członków, to też z racji tej liczby stanowią niesłychaną w dziejach ruchu zawodowego w Polsce siłę i stąd posiadają też ogromne znaczenie nie tylko w obrębie naszego państwa, [illegible] w skali międzynarodowej, podnosząc swój ważki głos w różnych istotnych sprawach na terenie Światowej Federacji Związków Zawodowych.

[illegible] co było przyczyną klęsk i niepowodzeń klasy robotniczej należy do bezpowrotnej przeszłości, bowiem nie cierpi już ona na chroniczny bezwład, wynikający właśnie z braku jedności. Dzisiaj natomiast cechuje klasę pracującą postawa bojowa, dynamiczna, wyrażająca się [illegible] formie bezprzykładnego poświęce[illegible]

Ten romantyzm czynu w postaci wzmożonego wysiłku pracy jest wynikiem dokonanych przemian społecznych, które wzbudziły w szeregach klasy robotniczej głębokie przeświadczenie, że zwiększony wysiłek w postaci wzrostu produkcji [illegible] wydajności w prostej linii prowadzi do dobrobytu mas, ponieważ taki cel stawiają sobie jednolite związki zawodowe i czynniki rządowe. To jest najwymowniejszy dowód wielkiego stopnia prawdziwego patriotyzmu klasy robotniczej.

Dlatego też nasi górnicy, hutnicy, kolejarze i wszyscy inni robotnicy i pracownicy nie zważając na jeszcze istniejące trudności, pracują coraz to lepiej, wydajność ich pracy i produkcja zwiększa się coraz bardziej w wyniku rozwijającego się współzawodnictwa co przyśpiesza nadejście lepszego jutra dla wszystkich. Klasa pracująca jest świadoma dziś tego, że tylko dzięki swej jedności i w ścisłym sojuszu z chłopstwem i inteligencją pracującą może ona utrwalić i wzmacniać demokratyczną Polskę Ludową.

Jednolity Ruch Zawodowy również stoi twardo i nieugięcie na gruncie walki o niepodzielny pokój, walki o dobrobyt, walki z resztkami faszyzmu i reakcji w różnej postaci w imię zbudowania silnej, bogatej i szczęśliwej Polski Ludowej.

11 kutrów rybackich wykańczają polskie stocznie

GDYNIA. — Polskie stocznie rybackie stale ulepszają konstrukcję budowanych przez siebie kutrów, które są najnowocześniejszymi jednostkami rybackimi. Stocznia Ryba[illegible] w Gdyni oddała ostatnio do eksploatacji dwa kutry, kończy zaś budowę dalszych 8 kutrów rybackich, rozpoczęto również prace przygotowawcze do budowy nowych pięciu jednostek. Nie próżnuje również sto[illegible] rybacka w Ustce, gdzie w końcowym stadium budowy znajdują się 3 kutry rybackie i jeden szkuner.

Nie ma wyjątku ani wyłomu każdy współtwórcą Wspólnego Domu

DEKLARACJE ZW. ZAWODOWYCH

WARSZAWA — 3 bm. wpłynęły na fundusz budowy Wspólnego Domu obu partii robotniczych następujące sumy:

166 pracowników głównego zarządu Centralnego Związku Zawodowego Górników w Katowicach przy ul. Kościuszki 38 — członkowie PPR, PPS oraz bezpartyjni zdeklarowali na budowę Wspólnego Domu Partyjnego łączną kwotę 775 050,— zł. Dalsze deklaracje napływają.

Od zarządu głównego Centralnego Związku Zawodowego Metalowców 1.500.000,— zł i od oddziałów CZZM — 350.000 zł.

Z konta wojewódzkiego Budowy Domu w Bydgoszczy przelano na konto centralne Budowy Wspólnego Domu — 150 000,— zł.

Od Zabrskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego — 37.407,— zł.

OD PPS-CÓW POW. BĘDZIŃSKIEGO

Część pepesowców powiatu będzińskiego zadeklarowała na budowę Wspólnego Domu Partyjnego kwotę 1 410.000 zł, wzywając pozostałych towarzyszy do złożenia ze swej strony jak najrychlej deklaracyj.

DEKLARACJE CHŁOPÓW z Z. O.

WARSZAWA — Z terenu napływają wciąż nowe wiadomości i dane cyfrowe o przebiegu zbiórki na Budowę Wspólnego Domu.

Wśród wielu sprawozdań zwracają uwagę masowe deklaracje chłopów zamieszkałych na Ziemiach Odzyskanych. Akcja zbiórki przekształciła się na tych terenach w entuzjastyczną manifestację ludności chłopskiej na rzecz jedności obu partii robotniczych. Chłopi zgłaszają się do pełnomocników gminnych i powiadają: „Teraz jest przednówek, damy więc zaliczki na Budowę Wspólnego Domu, a po zbiorach wpłacimy większe sumy. Dla nas bowiem sprawa jedności robotników jest sprawą najpilniejszą".

Deklaracje osadników na Ziemiach Odzyskanych są świadectwem głębokiego przywiązania mas chłopskich do odwiecznie polskich ziem nad Odrą i Nysą. Chłopi rozumieją, że gwarancją całości i rozkwitu naszych Ziem Odzyskanych jest jedność robotnicza.

WIADOMOŚCI Z KIELECKIEGO

KIELCE — 37 pracowników Wojewódzkiego Komitetu PPS w Kielcach zadeklarowało na budowę Centralnego Domu Zjednoczonej Partii Robotniczej sumę zł 198.600,—. Sekretariaty Powiatowe PPS woje[illegible]dztwa kieleckiego złożyły [illegible] cel sumę zł 124.000,—.

Komitet PPS Zakładów Starachowickich, liczący 576 członków, zadeklarował 450.000,— zł, a bezpartyjni złożyli 120.000,— zł.

W powiecie jędrzejowskim na 66 kół na razie 24 koła chłopów socjalistów zadeklarowały 485.000 zł. Akcja trwa nadal.

„Suchy kwiecień, mokry maj będzie żytko kieby gaj"

Mamy powody narzekać na maj i pierwsze dni czerwca. Piętnaście dni było całkowicie chmurnych i deszczowych. Przeciętna opadów za ubiegły miesiąc wyniosła 81 mm, a temperatura średnia 15 stopni. Dni z temperaturą wyższą niż 20 stopni w południe, było 11. Średnia opadów w maju za ostatnie 40 lat wynosi 54 mm miesięcznie. Mieliśmy więc w tegorocznym maju aż o 30 mm opadów więcej. Przeciętna temperatura dla maja za ostatnie 40 lat wynosi 13 stopni, to znaczy, że tegoroczny maj był cieplejszy o 2 stopnie.

Deszczowe i chmurne maje były w 1894, 1897, 1911, 1926, 1928, 1932 i 1935. Najsuchszy natomiast maj był w 1918 r. Wtedy to suma opadów wyniosła 5 mm, bowiem padało tylko w ciągu jednego dnia w miesiącu. Szczególnie wilgotny i chmurny maj był w 1911 r., kiedy suma opadów wyniosła 111 mm. Najzimniejszy maj był w 1927 r., najcieplejszy zaś w 10 lat później.

WIKTOR CZYK

Czekamy na przewodnika po Kulturze!

Pozwolę sobie przypomnieć, że w ubiegłą niedzielę zobowiązałem się do dalszego uzasadnienia potrzeby stworzenia popularnego pisma literackiego dla szerokich mas.

Słowa dotrzymuję, żeby w ten sposób obydwoma felietonami ująć - jak pisałem — Śląski Tydzień Kultury w klamerki usiłowań, płynących z pragnienia, by hasło „Kultura dla mas" znalazło swoje robocze uzupełnienie w pozyskiwaniu mas dla kultury. (Stąd tytuł poprzedniego felietonu: „Masy dla kultury", a nie — na co mi zwraca uwagę jeden z czytelników — „Kultura dla mas")

Wydawałoby się, że konieczność stworzenia popularnego pisma literackiego dla szerokich mas nie wymaga specjalnego uzasadnienia.

Widocznie nie jest to jednak tak bardzo samo przez się zrozumiałe, skoro do tej pory pisma takiego nie ma. Nie wiem ile w obecnej chwili ukazuje się czasopism wszelkiego rodzaju, lecz sądzę, że nie dużo mniej niż w 1945 r.; kiedy wychodziło ich około 420. Wśród tych czasopism były tak nieodzowne, (sądząc już po samych tytułach) jak na przykład „Głosy Sztubackie", „Gazeta Powiatu Jarocińskiego", „Sługa Zboru", „Co słychać w firmie Bata" itp., itp. Nie było natomiast wśród 420 czasopism pisma o jakim mówimy. Nie ma go i dzisiaj. Należy więc przypuszczać, że ciągle jeszcze zbyt mało

Zatem rzucajmy dalej grochem o ścianę.

Poco to pismo jest potrzebne?

Już po napisaniu felietonu „Masy dla kultury" przeczytałem w „Szpilkach" felieton Jana Szeląga, poświęcony temu samemu tematowi. „Szpilki" to pismo satyryczne i jak niektórzy twierdzą — nawet bardzo poważne, lecz w rubryce „7 dni chudych" Szeląg porusza sprawy istotnie poważne i robi to w sposób o wiele rzeczowy niż publicyści w pismach niesatyrycznych.

Otóż felietonista „Szpilek" pisze: „Człowiek w Polsce czyta jakieś książki, chodzi do teatru, do kina na koncerty, na wystawy, słucha radia; ale to co czyta w naszej prasie poświęconej teoretycznie tym zagadnientom, nie ma nic wspólnego z jego codziennymi przeżyciami artystycznymi. Ten człowiek, nowy często widz, czytelnik i słuchacz w prasie tej nie znajduje tego, czego szuka: rozsądnego przewodnika po świecie zjawisk, w którym się znalazł"

Właśnie ten przewodnik jest potrzebny. Jego rolę może spełnić pismo, które jasno zda sobie sprawę ze swoich zadań tego rodzaju. Pisma takie [illegible]

Lecz nie chodzi tylko o „przewodnika", który mógłby mimo najszczerszej chęci być mało popularnym przewodnikiem, jeśli równocześnie nie zadawalby sobie trudu zorientowania się, co myślą o wielu sprawach i czego wymagają czytelnicy.

Swego czasu „Odrodzenie' wezwało swoich czytelników do zabrania głosu na temat kilku wydarzeń kulturalnych, by w ten sposób zorientować się w sądach swoich czytelników, jak również w ich tzw. poziomie.

Tym bardziej tego rodzaju ankiety winne być przeprowadzane wśród czytelników rekrutujących się z szerokich mas. Można wtedy zorientować się jakie mają życzenia i jakie są ich niedomagania kulturalne. Pozwoli to z kolei na usunięcie tych niedomagań.

Weźmy chociażby taki przykład. W jednym z dodatków literackich naszego pisma ukazał się artykuł omawiający zagadnienia muzyki dla mas. W związku z tym artykułem, wpłynęła pewna ilość listów od czytelników. Listy te pozwalają zorientować się jakiej muzyki życzą sobie jej przeciętni miłośnicy, a z drugiej strony jaki jest ich poziom jako słuchaczy, jakie jest ich przygotowanie. To już pozwala wysnuwać wnioski i orientować się jak z jednej strony zadośćuczynić (bez szkody dla kultury) tym żądaniom, a z drugiej strony jak pomóc czytelnikom jako ‚konsumentom' muzyki w uzupełnieniu ich przygotowania i wiadomości z tej dziedziny.

Jeden z czytelników domaga się np tylko muzyki ludowej Namysłowskiego i Kaczyńskiego, których „zna każde dziecko". Pytałem się kilkoro dzieci, ale nie znały one ani jednego ani (zwłaszcza) drugiego. Nie chodzi jednak o to i proszę nie sądzić, że jestem przeciwnikiem muzyki ludowej. Natomiast trudno jest się pogodzić z treścią listu, w którym obok słusznych żądań i uwag, znajdujemy o wiele więcej niesłusznych sądów, a co najważniejsza wyraźne dowody braku dość elementarnych wiadomości o muzyce i jej wartościach.

Przy najbliższej okazji wynagrodzę czytelnikom zbyt poważny ton dzisiejszego felietonu obszernymi cytatami z listu zwolennika wyłącznie muzyki ludowej. Dziś ograniczę się do zdradzenia tajemnicy, że wspomniany czytelnik uważa Szopena za „pomylonego muzyka", który był muzykiem burżujów", a dla robotników i chłopów nie skomponował niczego za wyjątkiem marsza pogrzebowego, którego (robotnik i chłop), gdy umże (pisownia oryginalna) i tak słyszał nie będzie.

Ten ciekawy pogląd na twórczość Szopena, wypowiedziany przez zwolenników muzyki ludowej, z której tak bogato czerpał tematy twórca licznych mazurków — należy niewątpliwie sprostować, tak samo jak wyjaśnić przy okazji, co to są — jak pisze autor listu" — jakieś tam preludium, alegro, sonata, opusty(!), mole, dury, opery itd.

Można wprawdzie dostać „opustu" żołądka, ze śmiechu, kiedy się czyta podobny list, ale nie jest to takie śmieszne jakby się to mogło wyda[illegible]

Jest winą wspomnianego czytelnika, że z taką pewnością siebie szafuje terminami muzycznymi i feruje wyroki — i z tego można się pośmiać, lecz — nie jest jego winą, iż nie wie np., że opus (a nie opust) oznacza dzieło, utwór muzyczny, a Szopen oprócz marsza pogrzebowego napisał kilka innych „drobiazgów" godnych posłuchania przez chłopów i robotników, za których przedstawiciela uważa się autor listu.

Należy mu pomóc w uzyskaniu wzgl. uzupełnieniu elementarnych wiadomości z dziedziny, którą się interesuje. Pismo nastawione na spełnianie takich zadań, może stać się tym stopniem, po którym jego czytelnicy będą mogli się wspiąć na wyższy szczebel wykształcenia kulturowego. Czy pismo takie powstanie? Hm... Podobno istnieje nawet instytucja, do której obowiązków należy upowszechnianie kultury...

Ostatnio ukazał się nowy numer „Dziennika Urzędowego Min. Kultury i Sztuki", w którym m. in. czytamy i o „Ruchu służbowym" tego minister[illegible]

Ta ostatnia wiadomość jest bardzo pocieszająca. Ruch służbowy to już coś. Cieszy nas nawet ruch ogonem martwego cielęcia. Cóż dopiero ruch służbowy Ministerstwa Kultury i Sztuki. Może doczekamy się i ruchu w dziedzinie planowego upowszechniania kultury, którego pierwszym symptomem mogło by się stać stworzenie pisma literackiego dla naprawdę szerokich mas.

A może te wszystkie przytyki są skierowane nie pod właściwym adresem. Może należy je kierować na adres „Czytelnika", „Wiedzy', ‚Prasy"?

Obojętne. W każdym razie ktoś, kto ma ku temu możliwości, zagadnienie to musi rozwiązać.

Uświadomienie polityczne i społeczne pogłębiane przez prasę codzienną nie będzie pełnym uświadomieniem, jeśli nie uzupełni je uświadomienie kulturalne. W tej chwili stosunek ten jest bardzo nierówny.

Urzeczywistniły się plany Mieszka I.

Metropolita poznański o Ziemiach Odzyskanych

POZNAŃ. — W wydanym Liście Pasterskim zapowiadającym odbudowe katedry poznańskiej, spalonej przez Niemców w 1945 r arcybiskup Dymek pisze o roli biskupstwa w Poznaniu i wzywa społeczeństwo do odbudowy zniszczonej katedry.

W uzasadnieniu czytamy: „że wspaniały przybytek domaga się czci, jaką winien jest Naród Polski pamięci Mieszka I i wielkiego jego następcy, króla Bolesława Chrobrego. Ich prochy miały widocznie doczekać się urzeczywistnienia programu ich życia, ich prac i bojów, gdy zamierzali Polskę oprzeć po wszystkie czasy o Bałtyk i Odrę. Tyleż lat było potrzeba, aby ziściły się zamierzenia pierwszego polskiego króla Bolesława Chrobrego."

Z kolei Metropolita Poznański zwraca uwagę na dawną łączność biskupstwa poznańskiego z Ziemiami Odzyskanymi: „Biskupstwo Poznańskie nie zawiodło nadziei pokładanych w nim przez Mieszka I i promieniowało daleko na zachód, na obszary na które wróciliśmy po ostatniej wojnie Do diecezji poznańskiej należał dekanat świebodziński z Krosnem n. Odrą aż do wieku XVII, kiedy fala protestantyzmu zalała te strefy. Należała do diecezji Ziemia Lubuska do chwili założenia dla niej osobnego biskupstwa przez Bolesława Krzywoustego, a nawet szeroka połać na północ od Warty i Noteci w głąb Pomorza Szczecińskiego. Obecnie ziemie te posiadają własną administrację kościelną."

Wreszcie podkreśla arcybiskup Dymek rolę Poznania jako zachodniej stolicy Polski: „Przesunięcie granic Rzeczypospolitej na zachód sprawiło, że Poznań stał się niejako stolicą zachodnią Polski i powinien spełnić wielką misję kulturalną na Ziemiach Odzyskanych".

Najstarszy samochód w Polsce

OLSZTYN (ZAP). — W warsztatach Państwowej Komunikacji Samochodowej w Olsztynie znajduje się samochód osobowy amerykańskiej produkcji marki „Oldmobil", wyprodukowany około r. 1890 i noszący numer fabryczny 13. Jest to najstarszy typ samochodu, znajdujący się obecnie w Polsce.

Samochód ten zostanie doprowadzony do stanu używalności, a następnie oddany do muzeum.

To warto wiedzieć

Co dała reforma rolna?

Przed wojną (dane z r. 1931) mieliśmy w Polsce na ogólną liczbę 3.196 tys. gospodarstw rolnych — 747. 100 gospodarstw karłowatych tzn. poniżej 2 hektarów. Gospodarstwa te musiały wyżywić niemal 3 miliony ludzi, podczas gdy z 14,700 majątków o powierzchni powyżej 50 ha każdy, czerpało zyski 57 tysięcy obszarników.

Ten krzywdzący stan rzeczy trwał aż do 6. 9. 1944 r. kiedy to ukazał się dekret PKWN o przeprowadzeniu reformy rolnej

W okr, od 6, 9. 1944 r. do 1. 12 1946 rozparcelowano ogółem z 9.327 obiektów objętych reformą rolną 1.155.400 ha, przydzielając ziemię na własność przeszło 387 tysiącom rodzin chłopskich. Najwięcej ziemi otrzymała dawna służba folwarczna (27 proc), właściciele gospodarstw karłowatych (24 proc) i małorolni (28 proc). Resztę otrzymali gospodarze średniorolni, ogrodnicy i rzemieślnicy oraz pracownicy i robotnicy (jako działki budowlane).

Uwaga! Cyfry powyższe nie obejmują terenu Ziem Odzyskanych.

Myśliwi - uwaga!

Nowe rozporządzenie o ochronie zwierząt

WARSZAWA (SAP). — Minister Leśnictwa wydał rozporządzenie o ochronie niektórych zwierząt łownych. Czas ochronny, ustalony w prawie łowieckim, został przedłużony dla jeleni-byków, sarn-kozłów, borsuków, wiewiórek, zajęcy-szaraków, głuszców-kogutów, bażantów-kogutów, jarząbków, kuropatw, słomek, batalionów, dzikich gołębi, dzikich gęsi, dzikich kaczek i ptactwa błotnego.

Prócz tego wprowadzony został czas ochronny dla dzików i kun leśnych, a czas ochronny dla niedźwiedzi, rysi, żbików, muflonów, norek i orłów rozciągnięto na cały rok

Rozporządzenie ministra leśnictwa wprowadza bezwzględny zakaz polowania przez cały rok w całym kraju na łosie-byki, daniele-rogacze, drozdy i puchacze,

„Społem" w akcji „Przemysł dla wsi"

Dzięki intensywnie prowadzonej przez półtora roku akcji „Przemysł dla wsi" głód artykułów przemysłowych został na progu 1948 roku w znacznym stopniu zaspokojony. Stąd dostawy towarowe w ramach akcji „Przemysł dla wsi" w I kwartale 1948 r były w wielu działach mniejsze aniżeli w I kwartale 1947 r. Wzrosły wyraźnie jedynie dostawy nawozów sztucznych (2 393 mil. zł) i materiałów pędnych (561 mil. zł). Spadek natomiast zaobserwować można w dziale artykułów włókienniczych. wyrobów papierniczych i innych.

PRZEGLĄD PRASY

WŁASNY DOM

Pod takim tytułem „Życie Warszawy" omawia akcję uwłaszczeniową, prowadzoną na Ziemiach Odzyskanych, stwierdzając, że zdecydowała ona o trwałej stabilizacji polskości na tych ziemiach

Objęła ona w pierwszym etapie osadnictwo rolnicze. Już przeszło 400 tysięcy osadników otrzymało akty nadania na własność gospodarstw rolnych na tych ziemiach. Akcja ta jest w pełnym toku.

Jeżeli się zważy — pisze dziennik — **że akcja uwłaszczeniowa mienia nierolniczego obejmuje około pół miliona obiektów (domy, wille, warsztaty rzemieślnicze, przedsiębiorstwa przemysłowe itp.), już sama ta cyfra świadczy o jej wielkim zasięgu i szerokich możliwościach, jakie daje akcja ta robotnikom, pracownikom umysłowym i inicjatywie prywatnej.**

Posiadanie własnego domku — to, co w okresie przedwojennym było dla przeciętnego robotnika i pracownika umysłowego nieosiągalne, obecnie na Ziemiach Odzyskanych staje się już faktem dokonanym. Tym samym realizuje się zapowiedź wicepremiera Gomułki, że: „w zakresie domów mieszkalnych kierujemy się naczelną ideą umożliwienia wszystkim robotnikom, pracownikom państwowym i samorządowym oraz w ogóle wszystkim najemnie pracującym, nabycia na własność domku lub mieszkania na warunkach ulgowych, mieszczących się w granicach ich zarobków i upo[illegible]".

O modzie słów kilka

Moda w Związku Radzieckim

Wiele pisało się i pisze o tym, co „nosi" Paryż, Londyn i Nowy Jork, na których niesłusznie tak ślepo wzoruje się moda pozostałego świata, i prawie każda kobieta orientuje się mniej lub więcej w tym, co jest modne czy też niemodne, według zasad przez dyktatorów mody zalecanych.

Kobiety radzieckie nie poddały się tej modzie niewolniczo i aczkolwiek uznały pewne ogólne jej zasady, to jednak postanowiły zachować odrębność narodową.

Odrębność mody rosyjskiej zaznacza się przede wszystkim w dążeniu do zachowania cech ludowych, które wyrażają się w zastosowaniu wyszyć i haftów do ozdabiania sukien letnich. Piękne te ozdoby, których desenie jak i łączenia kolorów są zupełnie swoiste, zaczerpnięte zostały ze starych wzorów ludów radzieckich.

Wyszycia te najładniej uwydatniają się na materiałach lekkich, jasnych i jednolitych i dlatego modne są tam gładkie markizety, żorżety itp.

Są one wyszywane ręcznie; a więc zachowują indywidualność wzoru i koloru, dzięki czemu unika się szablonu, który w dużej mierze stwarzają w innych krajach modne wzorzyste materiały w powtarzających się często deseniach.



Modele sukien oraz zastosowane do nich kompozycje wzorów i zestawienia kolorów, opracowane są przez osoby gruntownie przygotowane do tego zadania pod względem artystycznym.



Na podkreślenie zasługuje fakt, że moda w Związku Radzieckim nie idzie drogą utartego szablonu, lecz poszukuje własnych rozwiązań, wykorzystując do tego celu — jak wspomnieliśmy — artystyczne motywy ludowe. Reprodukujemy dwie typowe sukienki z wyszyciami, ale mi czerwonymi i czarnymi. Ilustracje pochodzą z pisma „Agonjok".

Należy zaznaczyć, że moda u nas też nabiera swoistego charakteru, który wskazuje, że zdrowy instynkt i rozsądek zwyciężają. Suknia długa, która niepodzielnie panuje już w Paryżu, nie przyjęła się w Polsce. Nie widuje się także modnych, dziwacznych kapeluszy, wiele natomiast kobiet w dni pogodne chodzi z gołą głową.

Według słów doskonałej aktorki teatru francuskiego która obecnie bawi w Polsce, p. Dominique Blanchard, ubiór Polek jest inny niż Paryżanek, ale jest przyjemny i gustowny. A tego właśnie chcemy.

A. P.

EMIL ZOOR

Sukces dr Gordona

33)

„Czy ten człowiek nie pił tutaj wody, albo nie jadł czegoś?"

„Nie" — odparł ze zdumieniem służący. „Nie mam zwyczaju częstować nieznajomych." Gordon uśmiechnął się lekko.

„To wszystko. Nie jesteś mi na razie potrzebny."

„Czy pan wyjeżdża dziś?" — spytał od progu Horacy. Doktór potrząsnął przecząco głową.

„Nie. Rozmyśliłem się. Zostaję. Rozpakuj rzeczy."

„Tak jest." Gdy Horacy zniknął za drzwiami, Hawkins spojrzał uważnie na Gordona.

„Cóż to, miał pan zamiar wyjechać z Londynu, doktorze?"

„Niezupełnie" — uśmiechnął się Gordon. „Miałem zamiar symulować wyjazd i przenieść się do innej dzielnicy. To mogło mi z wielu względów dopomóc w pracy. Po tym jednak co zaszło, postanowiłem zrezygnować z tej przeprowadzki."

„Nie bardzo pana rozumiem, ale mniejsza o to" — powiedział inspektor. „Co pan sądzi o tym nowym morderstwie? Czy przypuszcza pan, że ma ono coś wspólnego ze sprawą Borelli'ego?"

„Oczywiście" — odparł bez namysłu doktór. „Ten wypadek utwierdza mnie w przekonaniu, że Marvan jest niewinny."

„Jakto?"

„To proste. „Czerwony Natan" przyszedł do mnie z zamiarem zdradzenia mi pewnych rzeczy. Musiał się przed tym jednak wygadać, a człowiek, któremu zależało na tym, aby te wiadomości do mnie nie dotarły, zgładził go. Marvan oczywiście nie mógł tego dokonać, ponieważ siedzi w więzieniu."

„Rozumowanie nieco naciągnięte" — mruknął Hawkins. „Ale przypuśćmy, że to morderstwo ma jakiś związek z naszą sprawą, to przecież można także podejrzewać, że tego człowieka sprzątnęli jacyś wspólnicy Marvana, obawiający się zdrady."

„Naturalnie" — zgodził się doktór. „Mimo to wydaje mi się, że to byłoby jeszcze bardziej skomplikowane. Trzeba by uznać, że działa tu cała zorganizowana banda."

„Musimy każdą ewentualność brać pod uwagę. Jakie ma pan teraz plany, doktorze?" — spytał inspektor.

„Pragnę jak najprędzej pomówić z człowiekiem nazwiskiem Mathews. Jeżeli panowie mogą mnie podwieźć do cyrku Borelli,ego będę bardzo zobowiązany."

„Oczywiście, niech pan jedzie z nami."

Stary żongler z niemałym zdziwieniem powitał niespodziewanego gościa Właśnie siedział na swym trochę pogiętym łóżku i cerował pracowicie stare, wysłużone spodnie, gdy wszedł Gordon. Mathews poznał wprawdzie doktora poprzedniego dnia, ale był wtedy tak pijany, że ta nowa znajomość zupełnie mu się zatarła w pamięci.

„Czego pan sobie życzy?" — spytał uprzejmie, przypuszczając, że ma przed sobą znowu kogoś z policji. Gordon usiadł na niezbyt czystym krześle i poczęstował starego papierosem.

„Mister Mathews" — powiedział, zaciągając się dymem. „Przyszedłem do pana w sprawie Marvana."

„W sprawie Marvana?"

„Tak. Słyszałem, że pan jest najlepszym przyjacielem pogromcy."

„Tak" — powiedział cicho Mathews. „Tak, to prawda."

„Czy chciałby pan dopomóc Marvanowi?"

„Ależ naturalnie. Zrobiłbym wszystko, żeby ratować tego chłopca. Niestety, nic już chyba mu nie pomoże." Doktór nachylił się do ucha starego żonglera i zniżył głos do szeptu.

„Ja chcę ratować Marvana. Jeżeli mi pan pomoże, możemy go wyciągnąć z tej paskudnej historii." Żongler spojrzał trochę podejrzliwie na mówiącego. Pragnął odgadnąć, gdzie tu się kryje podstęp.

„Czego pan chce ode mnie?" — mruknął niechętnie. „Czy pan jest z policji?"

„Chcę, żeby pan ze mną szczerze mówił" — odparł Gordon, puszczając mimo uszu ostatnie pytanie.

„O co chodzi?"

„Czy zna pan człowieka nazwiskiem Bob Smidt?"

„Oczywiście. To cyrkowiec od nas."

„Czy to porządny człowiek?"

„Myślę, że tak. Nie miałem z nim zresztą wiele do czynienia."

„A gdzież on jest teraz? Czy może go pan do nas poprosić?" Mathews potrząsnął głową.

„Nie. Boba teraz nie ma w cyrku. Poszedł do jakiegoś inspektora którego wczoraj spotkał w knajpie."

„Dni Krakowa"

Hołd „Wiośnie Ludów"

KRAKÓW (kom) — Ponieważ tegoroczne „Dni Krakowa" przypadły w roku jubileuszowym historycznych wydarzeń „Wiosny Ludów", Komitet Obywatelski „Dni Krakowa" postanowił w ramach programu imprez uczcić tę wielką rocznicę. Otwarta przed „Dniami Krakowa" w zabytkowych salach Muzeum Historycznego m. Krakowa wielka wystawa „Wiosny Ludów" obudzi niewątpliwie żywe zainteresowanie wśród uczestników „Dni Krakowa", a zwłaszcza masowych wycieczek z prowincji.

Niezależnie od tej wystawy Komitet Obywatelski przygotował uroczysty poranek poświęcony setnej rocznicy „Wiosny Ludów", który odbędzie się w niedzielę 6 bm. o godz. 11 w sali Hołdu Pruskiego galerii Muzeum Narodowego w Sukiennicach. Na program poranku złożą się utwory wokalne i muzyczne, pochodzące z doby „Wiosny Ludów". M. in. wykonane będą po raz pierwszy w Krakowie kompozycje muzyczne matki A. Grottgera „Ku czci poległych bohaterów" i Elsnera „Święte przymierze narodów", na podstawie oryginalnych nut wypożyczonych z wystawy „Wiosny Ludów".

Wykonawcami poszczególnych utworów będą znani artyści dramatyczni oraz uczniowie Państw. Szkoły Dramatycznej, Orkiestra Zw. Zaw. Pracowników Miejskich i chór męski „Lutnia Robotnicza".

Otwarcie Wystawy Dzieł Piotra Michałowskiego

Bezpośrednio po uroczystym poranku ku czci „Wiosny Ludów" nastąpi w dwóch odnowionych salach galerii Muzeum Narodowego w Sukiennicach otwarcie wystawy [illegible] nych dzieł Piotra Michałowskiego (1800—1855), pochodzących ze zbiorów Muzeum. Zestawione razem prace znakomitego malarza, tak ściśle związanego z Krakowem, który tu przeżył okres „Wiosny Ludów", obudzą zapewne żywe zainteresowanie

Zakończenie kursu przeciwpożarowego

OLKUSZ (JK) — Onegdaj zakończono w Ogrodzieńcu 10-dniowy kurs przeszkoleniowy straży pożarnych, w którym wzięło udział 27 uczestników [illegible] wszystkich straży w powiecie, w tej liczbie 2 samarytanki z Ogrodzieńca. Wykładowcami na kursie byli: powiat. komendant str. ob. Kukulski dr. Kołaczkowska, inspektor ob. Lacatowicz, oraz komendanci rejonowi: Bledak i Konopka.

Tatarzy zostali pobici...

Olbrzymie tłumy publiczności na szlaku »Lajkonika«

W oktawę Bożego Ciała do budynku wodociągów miejskich przy ulicy Włóczków można było trafić bez trudności, idąc za pierwszym lepszym dzieckiem ze Zwierzyńca. Dzieciarnia z całej dzielnicy skierowała tam swe kroki, by z nosami przylepionymi do szyb, wychylającymi się nieśmiało zza drzwi — przyjrzeć się momentowi wyruszenia na miasto tradycyjnego „Lajkonika".

Poszliśmy i my za ciekawą dziatwą, by przyjrzeć się z bliska metamorfozie, jaka dokonuje się rok rocznie na przeciąg jednego wieczora przy ul. Włóczków.

„Obywatel Lajkonik", którym już po raz jedenasty od 18 lat (z przerwą wojenną) jest cieślarz tow. Stanisław Andrasz, właśnie się przebiera. Cywilne ubranie leży w kącie na krześle, a tow. Andrasz przamienia się powoli w groźnego Lajkonika, nakładając po kolei liczne części swego 30-kilogramowego stroju. Ceremonia odbywa się przy zdenerwowanym udziale tradycyjnie prowadzącego Lajkonika ob. Miodńskiego, organizatora imprezy dyrektora Muzeum Przemysłu Artystycznego, Strojka oraz charakteryzatora teatrów miejskich, który w momencie naszego przyjścia przyprawiał właśnie Lajkonikowi długą i uroczyście czarną brodę.

Nie zabrakło także Filmu Polskiego, który zajechał tu z wszystkimi swoimi instrumentami, jupiterami, reflektorami, drutami, aparatami itp.

Jeszcze ostatnie poprawki stroju, ktoś obciąga kapę Lajkonika, on sam nakłada białe rękawiczki i wspaniały turban, chorąży chwyta sztandar dawnej kongregacji włóczków, na którym z jednej strony jest herb Krakowa, a z drugiej godło cechu — Orzeł Polski i dwa skrzyżowane wiosła, „Tatarzy" podnoszą w górę buńczuki zakończone półksiężycami — idziemy. Przy dźwiękach starodawnego kotła Lajkonik rusza w podskokach.

Pierwszy etap to klasztor Norbertanek. Tam na dziedzińcu klasztornym rok rocznie Lajkonik wykonuje pierwsze swe harce i pobiera pierwszy haracz.

Już księgi klasztorne z 1766 notowały, że ksienia wypłaciła 5 złotych polskich doboszowi z konikiem.

Tłum otaczający Lajkonika przybiera jak woda w czasie powodzi. Z każdej mijanej bramy, z każdej przecznicy, dołączają się nowe fale ludzkie towarzyszące orszakowi. Pochód porywa za sobą przechodniów i gęstnieje z minuty na minutę. Na podwórcu klasztoru Norbertanek jest to już wcale pokaźna masa ludzka.

Po chwilowym odpoczynku Lajkonik przez bramę wpada w podskokach na podworzec i przy dźwiękach melodii granej przez kapelę mlaskotów — tańczy. I bije. Pierwszą osobą, której dostało się po plecach lajkonikowską buławą, była autorka tego reportażu. Mam nadzieję, drodzy czytelnicy, że potraficie to ocenić.

Po skończonym tańcu pokłonił się Lajkonik publiczności zgromadzonej w oknach, zabrał do wielkiej torby, którą niósł za nim jeden z towarzyszy, należny haracz i ruszył w dalsza drogę, ulica Zwierzyniecka.

Mimo że pochód Lajkonika przez ul. Zwierzyniecką trwał około 3 godzin, przez cały ten czas trasa obstawiona była gęstym szpalerem ludzi, zaś okna zapchane ciekawymi głowami. A Lajkonik harcował po drodze z zapałem, wstępując na poczęstunki i bijąc stających mu na drodze, ku uciesze wszystkich innych. Czerwona buława i często i gęsto spadała na plecy tłumu.

Po tradycyjnym poczęstunku w „Jamie" (gdzie zresztą już od rana na papierowym półksiężycu wywieszono napis „Dziś Lajkonik u nas", co wprawdzie brzmiało trochę jak „dziś flaczki", ale grunt to reklama), poszedł Lajkonik przed pałac Metropolity, potem na podwieczorek do Wenzla, by po krótkim odpoczynku w pełni sił wpaść na zalany tłumami Rynek i odebrać haracz od władz zgromadzonych na trybunie.

Uroczystość Lajkonika zbiegła się w Rynku z równoczesną inauguracją Dni Krakowa. Toteż widzów było sporo i dosłownie nie było gdzie nogi postawić. Pogoda na szczęście dopisała i wbrew pesymistycznym przepowiedniom deszcz nie padał. Nie dopisała natomiast i nie zdała egzaminu publiczność krakowska, która przypominała dziką hordę tatarską. Pseudo-Tatarzy mieli wiele kłopotu z przedostaniem się przed trybunę honorową i cieszymy się bardzo, że wielu niesfornym dostało się kilka razów ciężką buławą Lajkonika. Natomiast żal nam ogromnie tych biednych dzieci, które nierozsądne matki przyprowadziły na tę imprezę. Dzieci gniecione w tłumie płakały i krzyczały, co nie przyczyniło się w żadnej mierze do uświetnienia tej podwójnej uroczystości. Entuzjazm tłumów szczególnie tak radosny, jest bardzo przyjemnym objawem, ale w granicach przyzwoitości i porządku.

Z obowiązku kronikarskiego podajemy, że prezydent Miasta musiał przerwać na kilka chwil swoje przemówienie inauguracyjne wobec tego, że napierający tłum przerwał „łańcuchy" (raczej łańcuszki) i kordon, powodując nieopisane zamieszanie.

Harce Lajkonika na Rynku były w tych warunkach jedną ciągłą walką z napierającym tłumem, a po skończonej ceremonii z trudem on i jego orszak przecisnęli się w stronę linii C-D.

Wierny towarzysz partyjny Andrasz - Lajkonik wstąpił oczywiście na dziedziniec gmachu partii, by i tu zatańczyć i pokłonić się publiczności. A potem... Pomaszerował w kierunku Hawełki. W ten sposób tradycji stało się zadość.

IRENA MERZ

Przez wynalazczość do dobrobytu

KRAKÓW (IM) — Dzięki wynalazkom swych pracowników Centralny Zarząd Przemysłu Naftowego uzyskał w I kwartale br. ponad 6,5 miliona złotych oszczędności. Robotnicy i inżynierowie na kopalniach i w rafineriach opracowali około 20 nowych metod produkcji. Najciekawsze z nich dotyczą wyprodukowania oleju maszynowego z syntetycznego oleju opałowego, nowej metody regeneracji olejów zużytych, nowych instalacji, usprawniających produkcję i pozwalających na oszczędności materiałowe, konstrukcji nowych przyrządów oraz całego szeregu innych podstawowych elementów pracy przemysłowej.

Wynalazcy otrzymali za swoje prace wysokie premie.

3512 osób zwiedziło wystawę

w Chrzanowie

CHRZANÓW (kat) — W dniu 30 maja br. nastąpiło w Chrzanowie zamknięcie Pow. Wystawy pt. „Armia, która przyniosła nam wolność".

Wystawa została przedłużona o jeden dzień ze względu na to, że dnia 30 maja 1948 roku odbywał się na boisku Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej pow. Zjazd PPS połączony z odsłonięciem sztandaru z udziałem przedstawicieli PPR i władz wojewódzkich. Uczestnicy Zjazdu w ilości przeszło 1.500 osób mieli możność zwiedzenia ciekawej wystawy. Ogółem zwiedziło wystawę 3.512 osób, w tym 2.000 młodzieży.

KRONIKA PARTYJNA

KRAKÓW (yi) — W warsztatach PKS odbyło się walne zebranie miejscowego Koła Polskiej Partii Socjalistycznej, na którym dokonano wyboru nowych władz Zarządu. Referat na temat obecnej sytuacji politycznej wygłosił tow. Remelski. W skład zarządu weszli towarzysze: Stanisława Bronia, Ernest Wątorski, Chwisła i Pilsyk.

KOŁO PPS W URZĘDZIE POCZTOWYM

KRAKÓW (yi) — W Urzędzie Pocztowym Kraków I miało miejsce zebranie Koła PPS, na którym omówiono szereg spraw organizacyjnych, akcję zbiórki na dom zjednoczonej partii w Warszawie, oraz dokonano wyboru nowych władz Zarządu.

Tow. Polak w obszernym przemówieniu skreślił rozwój PPS na terenie poczty, podkreślając zasługi pocztowców dla partii i ruchu robotniczego.

Odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru zakończono zebranie.

Wspólne szkolenie PPS i PPR w Krakowie

KRAKÓW (hc) — W sobotę odbyła się w Okręgowym Komitecie PPS odprawa towarzyszy prelegentów wykładających na międzypartyjnych kursach I stopnia w Krakowie. Odprawę poprowadził tow. Król, referując ze planową akcją szkoleniową i podział na dzielnice.

Do chwili obecnej w Śródmieściu uruchomiono 2 szkoły międzypartyjne. Poza tym szkoły podobne istnieją w Dzielnicy Krowodrza, Centrali Zaopatrzenia Naftowego, w Dzielnicy Grzegórzki, i Podgórze, w Zbrojowni, fabryce „Solvay", Zakładzie Czyszczenia Miasta, w Dzielnicy Dębniki, Płaszowie, w Woli Duchackiej i w Płaszowie-porcie.

W dalszym ciągu zebrania tow. Ciepielowa podsumowała wyniki dyskusji wyjaśniając doniosłą rolę szkolenia międzypartyjnego na etapie przygotowania jedności organicznej.

Czy znasz Kraków?

Wieże i dzwony Katedry Mariackiej

Pod tym hasłem rozpoczynamy druk nowego odcinka. Na wstępie wytłumaczymy Wam o co nam będzie chodziło i co chcielibyśmy Wam dać.

Rozpoczęły się już Dni Krakowa. Przyjedzie do naszego miasta wiele wycieczek z zagranicy i z całego kraju. Kraków znów ożywi się kołorami Lajkonika i iluminacją zabytków.



Katedra Mariacka

Powiecie czytelnicy, niech się wycieczkami martwią komitety Dni Krakowa. Słusznie. I martwią się. Ale na pewno i do Was przyjdą goście, rodzina. Na przykład do mnie przyjedzie ciocia Kicia, wujek Anatol, trzy kuzynki i jeden siostrzeniec. Najbardziej drżę przed tym siostrzeńcem. Ma 10 lat i jest bardzo ciekawy. Był już w Krakowie w zeszłym roku i miałem z nim wiele kłopotu. Chodziłem z nim po mieście i pokazywałem mu zabytki, kościoły itd. Ale okazało się, że wiedział o nich więcej ode mnie. Nie znałem na przykład ani daty wybudowania Kościoła Mariackiego, ani innych ważnych budowli. A on wiedział. Więc pomyślałem sobie, w innych rodzinkach mogły się zdarzyć podobne kompromitacje. I żeby ci wszyscy, którzy w Krakowie mieszkają, a o jego zabytkach mało wiedzą więcej już się nie kompromitowali, zaproponowałem redaktorowi wprowadzenie tej nowej szpalty.

Będziemy Wam pisać o znanych i mniej znanych pamiątkach naszego pięknego miasta. Podawać będziemy historyczne i mówić o tym, co jest ciekawego do obejrzenia. Do tego wszystkiego dodamy jeszcze ładne rysunki.

Na pierwszy ogień pójdzie Kościół Mariacki. Zaczniemy dziś od opisu zewnętrznego i paru szczegółów historycznych. Potem przejdziemy do wnętrza. Zresztą sami zobaczycie co będzie potem...

* * *

1257 — Gdy w tym roku wytyczano czworobok Rynku, Kościół Mariacki stał już niewątpliwie na swoim miejscu. Był zapewne kościołem drewnianym. Otaczał go cmentarz. 1241 — W czasie najazdu Tatarów i pożaru Krakowa, ogień nie oszczędził również i katedry. W tych latach prawdopodobnie rozpoczęto już budowę murowanego kościoła. Ustawiony jest on ukośnie w stosunku do czworoboku Rynku. Położenie to odpowiada prostopadłemu położeniu osi kościoła do głównego gościńca, biegnącego od Wisły przez ul. Grodzką koło kościoła św. Jana w kierunku placu Słowiańskiego. Był to jeden z najstarszych szlaków handlowych w kierunku Wrocławia.

Kościół jest zwrócony wielkim ołtarzem na wschód. Składa się z nawy głównej i dwóch naw bocznych, oraz z wydłużonego prezbiterium o pięknym sklepieniu. Na froncie widzimy dwie wieże i kruchtę główną. Kruchta ta przybudowana została w r. 1756 zamiast dawnej pięknej, ciosowej kruchty gotyckiej. Dolne piętra obu wież stanowią najstarszą część budowy. Ostrołukowe okna gotyckie zachowały częściowo przezro cza o pięknym rysunku.

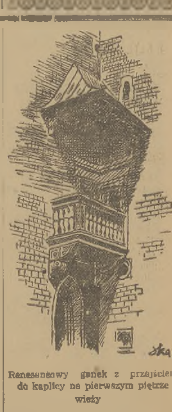
Nie ma w Polsce wieży podobnej do wyższej z wież Mariackich. Zakończenie jej stanowi ośmiokąt, z którego ścian podwójnie łamanych wyrastają wieżyczki po 2 z każdego boku. Środkowa wieżyczka wznosząc się wysoko, uwieńczona jest złoconą koroną, gałką i chorągiewką i datami M — 1545 — 1562.

A wiecie jak wygląda złocona korona? Są na niej herby Polski, Krakowa i godła mieszczan krakowskich. A u szczytu pod koroną w gałce o 90 cm średnicy przechowywane są oryginały zapisków o historii tej wieży.

Niższa wieża wznosi się jako jednolity czworobok nakryty kopulastym hełmem i czterema małymi kopułkami w narożach. Wieża ta mieści na różnych piętrach aż 5 dzwonów.

Półzygmunt — najwyższy, waży 4.000 kg, ma 1.84 średnicy. Jest pięknie i zdobnie odlany w r. 1435 przez brązownika krakowskiego Jana Freudenthala. Drugi dzwon nazywa się Tenebrat, trzeci Misjonał, czwarty bez nazwy, piąty najniższy tzw. zegarowy. Pochodzi z r. 1501. Na pierwszym piętrze tej wieży znajduje się kaplica, której pierwszym fundatorem był w r. 1522 Paweł Kaufmann a potem znana mieszczańska rodzina Montelupich. (Jak wiadomo rodzina ta z pochodzenia włoska wprowadziła do Polski pocztę).

A teraz parę cyfr: Wysokość prezbiterium — 28 metrów. Wysokość wyższej wieży 81 metrów — niższej 69 metrów. Korona na wieży ma prawie 10 metrów obwodu.



Renesansowy ganek z przejściem do kaplicy na pierwszym piętrze wieży

Dalszy ciąg jutro.

Zb-Zn

Z dnia...

Pochwała listka figowego

W jednej z sal Akademii Sztuk Pięknych odbył się — pisaliśmy już o tym w onegdajszym numerze — przed tłumnie zgromadzoną publicznością odczyt wybitnego aktora francuskiego, Louis Jouvet.

Salę przyozdobiono świątecznie dwoma ad hoc powieszonymi na [illegible] nie perskimi dywanikami (które zdjęto zresztą zanim jeszcze goście zdołali opuścić pokój), przy których straż trzymały dwa gipsowe posągi greckie w stroju — oczywiście — [illegible].

I wszystko byłoby dobrze, gdyby nie to, że obie figury miały odłamane te części ciała, na które nie [illegible] wyrażenia w języku literackim.

Nie wiemy, czy fakt ten należy przypisać obawie o publiczne zgorszenie, czy też innym przyczynom, dość, że domysły na ten temat kursowały długo wśród audytorium, [illegible] przyczyniając się do skupienia uwagi na ciekawym odczycie gościa francuskiego.

Czy wśród bogatych niewątpliwie zbiorów modeli ASP nie można było znaleźć bardziej odpowiednich cerberów do pilnowania perskich dywaników?

Literat jugosłowiański doktorem honoris causa U. J.

KRAKÓW (IM) 10 bm. odbędzie się w Krakowie w aulii Uniwersytetu Jagiellońskiego uroczystość nadania dyplomu doktora honoris causa literatorowi jugosłowiańskiemu, Julie Benesic.

Julie Benesic ma w swej twórczości literackiej 80 pozycji, z tego wiele poświęconych zagadnieniom polskim oraz szereg tłumaczeń najwybitniejszych dzieł naszej literatury. Poza tym jest on autorem gramatyki języka polskiego. Jako dyrektor teatru w Zagrzebiu wystawia na swej scenie wiele polskich sztuk.

Po uroczystej promocji Julie Benesic wygłosi odczyt w języku polskim.

Postulaty inwalidów wojennych

KRAKÓW (yi) — W sali budynku PW i WF odbyło się walne zebranie członków Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. Obradom przewodniczył skarbnik Zarządu Głównego ob. Królkiewski. Z ramienia PPS i PPR referaty polityczne wygłosili towarzysze: Rejman i Chlebowski, a ramienia SL zjazd przywitał ob. Wojtalewicz, w imieniu SP ob. Skórecki. Po sprawozdaniach władz i komisji rewizyjnej przystąpiono do wyboru nowego Zarządu.

W trakcie dyskusji członkowie Związku poruszyli sprawy poprawy bytu inwalidów, zatrudnienia ich w fabrykach i instytucjach, przydział koncesji, organizowanie kolonii dla dzieci i domy związkowe.

Odśpiewaniem Roty zakończono zebranie.

Na „Święto Morza" pociąg popularny do Szczecina

KRAKÓW (kom) — Zarząd Okr. Ligi Morskiej organizuje w ramach „Święta Morza" pociąg popularny z Krakowa do Szczecina.

Wyjazd pociągu przewidziany jest na 27 bm. Wysokość przyznanej zniżki kolejowej jak również dokładny termin odjazdu pociągu podamy w najbliższym czasie.

Z uwagi na ograniczoną ilość miejsc, prosimy o wcześniejsze zgłaszanie się w biurze LM, ul. Basztowa 10, I p., przy czym należy składać 200.— zł tytułem zadatku na należność za przejazd.

Równocześnie przyjmujemy zgłoszenia na indywidualne karty uczestnictwa uprawniające do wykupienia biletu zniżkowego i przejazdów w pasie Wybrzeża. Czasokres ważności biletów oraz wysokość zniżki podamy wkrótce.

Pierwszeństwo przysługuje członkom Ligi Morskiej.

Gawdzik-Matowska uniewinniona

Przebieg drugiego dnia procesu

KRAKÓW (s) — Sąd Okręgowy w Krakowie po 2-dniowej rozprawie wobec braku konkretnych dowodów uniewinnił Irenę Gawdzik—Matowską. Ogłoszenie wyroku wywarło na obecnych wielkie wrażenie.

Rozprawa w dniu poprzednim miała przebieg następujący:

KRAKÓW (s). — Na wstępie drugiego dnia procesu Ireny Gawdzik-Matowskiej, oskarżonej o współpracę z gestapo, — składała zeznania oskarżona. Jest to osoba młoda i przystojna. Zeznaje w sposób niezwykle opanowany. Przedstawia się w roli ofiary, która przeszła na VD jedynie dla zawarcia legalnego związku małżeńskiego z Matowskim. Jak twierdzi z gestapo nie miała nic wspólnego, na dowód czego przedstawia, że w Wiedniu stawiona przed radzieckim wojskowym sądem specjalnym została uwolniona.

Jako pierwszy i czołowy świadek oskarżenia zeznawał mgr. Z. Kłopotowski (pseudonim Z. Konar), obecny dyrektor Biura Prezydium Rady Ministrów. Podczas okupacji mgr. Kłopotowski prowadził samodzielnie ekspozyturę ruchu oporu, działającą z polecenia premiera J. Cyrankiewicza. Świadek zeznaje, że Irena i Leszek Matowscy byli konfidentami gestapo, jak to wykazały meldunki inwigilacyjne. Stwierdzono wówczas, że Irena Gawdzikowa miała liczne stosunki prywatne z Niemcami. W ślad za nią szedł cień masowych aresztowań poprzez zakłady w Stalowej Woli, zakładach Mościckich i fabryce Zieleniewskiego w Krakowie. Świadek dyr. Kłopotowski miał osobiście zebrać materiał dowodowy i w tym celu udał się do mieszkania Gawdzikowej. W czasie pobytu w mieszkaniu Gawdzikowej wkroczyło gestapo i zaaresztowało dyr. Kłopotowskiego. Po kilku miesiącach śledztwa dyr. Kłopotowski został odstawiony do Oświęcimia.

Zeznania innych świadków dowodowych w tej liczbie licznych łączniczek organizacji podziemnej potwierdzają postawione w akcie oskarżenia zarzuty. Obciążające zeznania złożył również szwagier Matowskiego — Nowak, przedstawiając oskarżoną jako osobę rozrzutną i nie cofającą się przed niczym. Oskarżona otrzymała dwukrotnie wyrok śmierci z organizacji podziemnej.

Nowa taryfa dla taksówek

KRAKÓW (s) — z dniem [illegible] weszła w życie nowa taryfa dla taksówek. Taksa dzienna wynosić będzie za pierwszy przejechany kilometr zł 120, za każdy następny po [illegible] zł. Taksa nocna wynosić będzie zł 120 za każdy przejechany kilometr. Za czekanie taryfa przewiduje 100 zł za 10 minut, czyli 600 zł za godzinę. Wyjazd poza miasto według umowy.

W ciągu bieżącego miesiąca wszystkie taksówki muszą zaopatrzyć się w licznik. Niewątpliwie zainteresowanie taksometrów wpłynie korzystnie na powiększenie popularności dorożek samochodowych. uniknie się bowiem w ten sposób nieporozumień pomiędzy klientem a właścicielem taksówki, co dotychczas w znacznej mierze odstraszało od tej lokomocji gości.

Przy okazji trzeba podkreślić, że od czasu podniesienia ceny paliwa o przeszło 100 proc. zarobki właścicieli taksówek znacznie zmalały i dziś nie pokrywają wydatków na paliwa i amortyzację.

[illegible] statecznego rozstrzygnięcia sprawy przydziału paliwa po cenach urzędowych, na wzór zagraniczny, gdzie jak np. na Węgrzech, taksówki traktowane są na równi z pojazdami państwowymi i mają przydział benzyny o 100 proc. wyższy od pojazdów prywatnych.

Sprawa uregulowania stosunków w tej dziedzinie jest ważna także z tego powodu, że byłby już czas usunąć ze śródmieścia dorożki konne. Zaduch, unoszący się nad tzw „miejscami postoju" dorożek konnych wcale nie przynosi miastu splendoru, nie zwiększając także i tak często podawanej w wątpliwość czystości.

Nareszcie spełnione życzenia

KRAKÓW (kom) Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Krakowie zawiadamia, że w miesiącu czerwcu br. będą przyznawane bezzwrotne zapomogi emerytom pocztowym oraz wdowom i sierotom po pracownikach pocztowych. Podania należy wnosić do dyrekcji za pośrednictwem Sekcji Emerytów Pracowników Poczt i Telekomunikacji w Krakowie.

KOMUNIKATY

NUMERACJA KART ŻYWNOŚCIOWYCH

KRAKÓW (kom) Miejski Wydział Aprowizacji zawiadamia, iż Min. Aprowizacji przydzieliło dla uprawnionych mieszkańców miasta Krakowa karty żywnościowe na miesiąc lipiec br. o następującej numeracji:

Kat. I. od Nr 601.521 do 638.020 kat. I Zg od 680.688 do 700.685; kat IR od Nr 870.001 do 905.800; kat. IR Zg od Nr 450.421 do 467.020; kat. IIR od Nr 60.501 do 62.000, kat. IRD3 od Nr 270.551 do 270.550; kat. IRD7 od Nr 275.701 do 284.700; kat. IRD12 od Nr 368.201 do 377.700; kat. „C" od Nr 150,001 do 155.500 oraz „M" z miesiąca listopada 1946 r. które stemplowane nie będą od Nr 200,001 do 204.000.

Punktom rozdzielczym oraz konsumom poszczególnych zakładów pracy wolno przyjmować do rejestracji karty żywnościowe tylko [illegible] ją jak wyżej.

„ORBIS" ORGANIZUJE WAKACJE

KRAKÓW Ostatnio „Orbis" podjął inicjatywę zorganizowania możliwie tanio pobytów wakacyjnych i leczniczych we wszystkich miejscowościach wypoczynkowych i kuracyjnych Polski.

W ten sposób za pośrednictwem „Orbisu" można wyjechać na 3 do 4 tygodni do Krynicy, Zakopanego, Szczawnicy, Rabki, Kudowej i in. — płacąc 16.800 3 tygodniowy pobyt lub 22.400 za 4-tygodniowy.

Ceny te obejmują pełne utrzymanie, mieszkanie, opiekę lekarską, wszystkie zabiegi lecznicze stosowane w danej miejscowości — przy czym dzieci do lat 6 korzystają z 25 procentowej zniżki. Kto chce za pośrednictwem „Orbisu" załatwić tylko samą kurację, płaci ryczałt leczniczy za 3 tygodnie — 6.000, a za 4 tygodnie 8,000 zł. Informacji jak najbardziej szczegółowych udzielają wszystkie placówki „Orbisu" w Polsce — w wojew. krakowskim placówki w Krakowie, Tarnowie, Krynicy i Zakopanem.

Tradycyjne „Sobótki"

NOWY SĄCZ (ja) — W Starym Sączu odbyły się w lesie miejskim na wzgórzu „Sokolica" tradycyjne „Sobótki". Organizacją imprezy zajął się tow. Kler Marian PPS i ob. Jaworski Jerzy, leśniczy.

Na uroczystość przybyli: starosta powiatowy tow. Antoniszczek, sekretarz PK PPS Berger i z PPR tow. Filipowicz, przedstawiciele miejscowych władz, urzędów i partii politycznych z burmistrzem tow. Cesarczykiem na czele jak i liczne rzesze społeczeństwa. Wieczór zagaił tow. Gawroński, przedstawiając tło historyczne „Sobótek", po czym starosta powiatowy zapalił ognisko.

W części artystycznej wzięli udział: Chór Komitetu Kult. Oświat., szkolny zespół taneczny odtańczył kujawiaka i krakowiaka. Zespół młodzieży z gromady Barcice wykonał krakowiaka. Po „góralskim" uczestnicy odśpiewali kilka pieśni, po czym pod takt miejscowej orkiestry tańczono do późnego wieczora.

Egzamin dojrzałości w Państwowym Liceum Spółdzielczym

KRAKÓW (kom.) W Państwowym Liceum Spółdzielczym w Krakowie złożyły w dniu 3 czerwca br. egzamin dojrzałości przed Komisją Egzaminacyjną z udziałem przedstawiciela delegatury Centralnego Związku Spółdzielczego, następujące osoby:

Bocek Janina, Brzeski Bronisław, Hop Michalina, Imiołek Jan, Korzeniak Karol, Krzemień Alfreda, Kubik Maria, Leśniak Cecylia, Merz Bronisława, Młynarz Zofia, Ptaszyńska Maria, Sekuła Ryszard, Sędziszewski Franciszek, Skórski Marian, Skubida Władysława, Sobas Julia Sowa Janina, Słuj Anna: Wilk Jadwiga, Witkowska Maria, Wojewódzka Anna, Wołczko Maria, Zathej Danuta, Zgcha Cecylia, (coll Sobas, Zathej, Młynarz).

Pamiętaj o WARSZAWIE!

SPORT

O mistrzostwo krakowskiej klasy A

DĄBSKI — WIECZYSTA 4:3 (1:3)

KRAKÓW (Aks). — W ub. czwartek na boisku Cracovii Dąbski odniósł sensacyjne zwycięstwo nad swym dzielnicowym rywalem Wieczystą. Nikt się tego nie spodziewał, ponieważ Wieczysta prowadziła do przerwy 3:1. Po zmianie gospodarze opadli z sił co wykorzystał Dąbski, któremu udało się wyrównać i w ostatnich minutach gry uzyskać decydującą o zwycięstwie bramkę. Bramki dla Dąbskiego zdobyli: Kofin 3 i Budziakowski 1. Dla Wieczystej: Kawula 2 i Dwernicki 1. Zawody prowadził nienagannie ob. Mytnik.

WISŁA mistrzem w szczypiorniaku klasy A

KRAKÓW (Aks). — Po ostatnim zwycięstwie w ub. czwartek Wisły nad PMS 10:2 (5:1). — Wisła została mistrzem w szczypiorniaku męskim klasy A. Bramki dla niej zdobyli: Kowalówka 4, Szpiak 3, Talik 2 i Mikleśiński 1, dla PMS: Jowanowski i Piaśkowski po jednej.

CO • GDZIE • KIEDY

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 19 — „Owcze źródło" Lope de Vegi.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — „Archipelag Lenoir" Salacrou.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

TEATR KOLEJARZA ZZK. — godz. 19 — „Lola z Ludwipowa" Turskiego.

TEATR RTPD „WESOŁA GROMADKA" — godz. 11.30 — „Farfurka królowej Bony" (dla wszystkich) — godz. 15.30 — „Placówka" (zakupione przez Urząd Wojewódzki).

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA" — godz. 17 — „Dwa Michały".

„ARCHIPELAG LENOIR" Z UDZIAŁEM M. ĆWIKLIŃSKIEJ I A. FERTNERA

Dziś o godz. 19 na dużej sali Miejskiego Starego Teatru grana jest najnowsza komedia Armanda Salacrou — ostatni krzyk mody Paryża — „Archipelag Lenoir" z udziałem znakomitych artystów scen i filmu, ulubieńców publiczności teatralnej, Mieczysławy Ćwiklińskiej i Antoniego Fertnera na czele zespołu artystycznego tut. teatru: M. Bednarskiej, M. Galii, H. Mikołajskiej, M. Jabłońskiego, W. Macherskiego, K. Meresa, W. Nowakowskiego, J. Rakowieckiego i E. Solarskiego.

Reżyseria: K. Zelwerowicz. Dekoracje: M. Eile.

„CEMENT" JULIUSZA WIRSKIEGO

Znakomita sztuka polskiego autora Juliusza Wirskiego „Cement" grana jest dziś na małej sali Miejskiego Starego Teatru o godz. 19.15. Udział biorą: H. Gryglaszewska, Z. Niwińska, E. Stojowska, T. Burnatowicz, A. Hanuszkiewicz, T. Kondrat, A. Kruczyński, W. Kurzawa, B. Leedl, L. Madaliński, J. Norwid, W. Olszyn, W. Tomaszewski i W. Woźnik.

Premiera dla zaproszonych gości w poniedziałek, dnia 7 czerwca 1948 r.

OLBRZYMI SUKCES „ŻABUSI"

W Teatrze Powszechnym TUR codziennie o godz. 19.15 grana jest z olbrzymim powodzeniem sztuka G. Zapolskiej „Żabusia" z gościnnym występem Irany Górskiej w roli tytułowej.

„FARFURKA KRÓLOWEJ BONY"

W niedzielę, dnia 6 bm. o godzinie 11.30 Teatr RTPD „Wesoła Gromadka" powtarza doskonałą komedię dla dzieci A. Świrszczyńskiej pt.: „Farfurka królowej Bony".

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społecznej, dnia 6 czerwca br. — dr. Czesnowska Jadwiga, Rynek Główny 7, m. 8.

We wszystkich innych nagłych zachorzeniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni nr. tel. 578-70.

RADIO

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ROZGŁOŚNI KRAKOWSKIEJ

[illegible]

7.00 Sygnał czasu „Kiedy ranne wstają zorze..."; 8.00 Nabożeństwo; 10.00 „Wesele krakowskie" — audycja regionalna; 11.05 Koncert życzeń; 12.04 Poranek symfoniczny; 14.25 „Fatalna pomyłka" — zagadka radiowa; 14.40 „Mąż i żona" A. Fredry w oprac. radiowym Wł. Krzemieńskiego; 15.55 Muzyka polska; 16.40 „U wujcia Kluczyka na pięciolinii" — audycja dla dzieci"; 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie"; 19.20 „Rozmowa Z. Lesnodorskiego z W. Zawistowskim"; 19.35 Transmisja ze spotkania piłkarskiego o mistrzostwo klasy państwowej „Cracovia" — „Wisła"; 21.30 „Na muzycznej fali"; 22.00 Muzyka taneczna; 22.45 Wiadomości sportowe; 23.25 Muzyka taneczna; 24.00 Hymn i koniec audycyj.

[illegible]

Dzisiaj znowu „młocka" ligowa

KATOWICE (Jur) Jeszcze przysięgli „kibice" nie zdążyli ochłonąć z przeżytych w ubiegły czwartek emocji, a już dzisiejsza niedziela ponownie mobilizuje sympatyków piłkarskich, szykując im nowe emocje.

Kalendarzyk ligowy przewiduje na dziś następujące spotkania: w Chorzowie Ruch Rymer; w Krakowie Wisła Cracovia i Garbarnia — Widzew; w Bytomiu Polonia—ZZK; w Warszawie Legia — AKS w Poznaniu Warta — Tarnovia; w Łodzi Polonia Warszawa — ŁKS.

Mecz chorzowski powinien zakończyć się pewnym zwycięstwem Ruchu, gdyż Rymer poza ambicją nie będzie potrafił przeciwstawić gospodarzom innych walorów, a to nie wystarczy nawet na połowiczny sukces w postaci remisu.

Kraków przeżywa pierwszą po wojnie „świętą wojnę" o punkty, gdyż dotychczasowe powojenne mecze starych rywali, nie miały w sobie tego pieprzyka. Kto wie, czy nie zadecyduje tu atut własnego boiska, a wtedy Wisła byłaby tą drużyną, która powinna zapisać 2 cenne punkty na swoje konto.

Drugi mecz krakowski powinienzakończyć się pewnym zwycięstwem garbarzy nad łodzianami z Widzewa.

W spotkaniu bytomskim Polonia, krocząca ostatnio od zwycięstwa do zwycięstwa, powinna uporać się ze swym zeszłorocznym rywalem — kolejarzami z Poznania, choć kto wie, czy właśnie tu nie padnie największa sensacja dnia. Poznaniacy znani są ze swej ambicji i zaciętości i teoretycznie w meczu tym nie są bez szans.

AKS nie przywiezie ze swej podróży do Warszawy sukcesu, gdyż Legia w tej chwili gra lepiej od chorzowa na atut własnego boiska wykorzystuje jak dotąd w całej pełni.

Mecz poznański będzie dla Warty dzwonkiem alarmowym, gdyż w ewentualnej porażki, co nie jest teoretycznie wykluczone, mistrz Polski znajdzie się na skraju przepaści, z której niełatwo mu się będzie wydostać.

ŁÓDŹ będzie świadkiem ciekawego spotkania. ŁKS uporał się w swoim czasie z Legią, a dzisiejszy jego przeciwnik — Polonia warszawska wyraźnie przegrała w ub. czwartek z wojskowymi. Z porównania tego wyniku, że łodzianie są w stanie rozstrzygnąć ten mecz na swoją korzyść i tak też przewidujemy.

Dzisiejsze imprezy sportowe na Śląsku i w Zagłębiu

KATOWICE

Godz. 11. Boisko Pogoni — [illegible] szczypiorniaka o mistrzostwo Ligi Cracovia — Pogoń.

Godz. 9 i 19. Dokończenie meczu tenisowego CLTK Ostrawa — Pogoń

Godz. 11.30. Międzynarodowy mecz pięściarski Morawy — Śląsk w Hali Powystawowej przy ul. Kościuszki.

Godz. 6. Start Raidu motocyklowego katowickiej Pogoni sprzed lokalu klubu przy ul. Kościuszki.

BYTOM.

Godz. 18. Stadion miejski — mecz piłkarski o mistrzostwo Klasy Państwowej Polonia (Bytom) — — Z. Z. K. Poznań.

CHORZÓW—BATORY

Godz. 18. Stadion Ruchu — mecz piłkarski o mistrzostwo Klasy Państwowej Ruch — Rymer.

JANÓW

Godz. 18. Finałowy mecz piłkarski o mistrzostwo Śląska w klasie „A" Naprzód — Naprzód (Lipiny).

GLIWICE

Akademickie mistrzostwa Polski w piłce siatkowej mężczyzn i kobiet

Finałowy mecz piłkarski o mistrzostwo klasy „A" Opolskiego OZPN Piast (Gliwice) — Szombierki

SOSNOWIEC

„Wyścig ulicami Sosnowca" przy udziale najlepszych motocyklistów polskich, organizowany przez Klub Motocyklowy Zagłębia Dąbrowskiego.

Mjr Sznajder sędziuje mecz CSR - Holandia

PRAGA. — W dniu 13 bm. odbędzie się w Bratysławie międzypaństwowe spotkanie piłkarskie pomiędzy drużyną „Lwiąt" Czechosłowacji a jedenastką „Jaskółek" (Zvaluven) — popularną nazwą reprezentacji piłkarskiej Holandii.

[illegible]

Piłkarze polscy — uwaga na Danię!

KOPENHAGA (SAP). — Po nierozegranej w Goteborgu finalista pucharu Anglii Blackpool znowu przyjechał do Danii, i uległ w Kopenhadze reprezentacji tego miasta — 0:3 (0:1).

Skład reprezentacji kobiecej Polski na mecz z Czeszkami

WARSZAWA. Na obóz przygotowawczy przed meczem lekkoatletycznym Polska — Czechosłowacja kobiet powołane zostały zawodniczki: Moderówna, Brockówna, Gembolisówna, Mitan, Peskówna, Nowakowa, Weisówna, Dobrzańska, Flakowicz, Drzewiecka, Stachowicz, Sinoradzka.

Zawodniczki do dnia wyjazdu przebywać będą na obozie w Olsztynie skąd w dniu 19 b. m. wyjadą do Czechosłowacji.

Przesunięcie terminu rewanżowego meczu bokserskiego Morawy - Śląsk

ZABRZE. — Rewanżowy mecz pięściarski Morawy — Śląsk który miał się odbyć w dniu dzisiejszym został przełożony ze względów technicznych na wtorek, 8 bm. i odbędzie się o godz. 18 na stadionie miejskim w Zabrzu.

Obóz przedolimpijski bokserów

WARSZAWA. — Kapitan sportowy Polskiego Związku Bokserskiego powołał następujących zawodników na obóz przedolimpijski w Dziekance:

Waga musza: Kasperczak (Poznań), Tyczyński (Warszawa), Kargier (Łódź).

Waga kogucia: Grzywocz (Śląsk), Bazarnik (Śląsk), Brzózka (Łódź).

Waga piórkowa: Antkiewicz (Gdańsk), Matloch (Śląsk), Kruża (Pomorze).

Waga lekka: Rademacher (Śląsk), Adamski (Poznań), Baranowski I (Pomorze).

Waga półśrednia: Chychła (Gdańsk), Olejnik (Łódź), Kupczyk (Poznań).

Waga średnia: Kolczyński (Warszawa), Cebulak (Pomorze), Zagórski (Warszawa).

Waga półciężka: Szymura (Poznań), Urbaniak (Śląsk), Kubicki (Częstochowa).

Waga ciężka: Klimecki (Poznań), Stec (Łódź), Pilecki (Olsztyn).

Dodatkowo powołano na obóz Symonowicza (Wrocław), Rudzkiego (Gdańsk) i Franka (Poznań).

Obóz w Dziekance rozpocznie się w dniu 21 czerwca i trwać będzie aż do wyjazdu na Olimpiadę.

Co słychać w Zagłębiu?

SOSNOWIEC (bp). — Charakterystyczną cechą piłkarstwa zagłębiowskiego, jeśli idzie o kluby A-klasowe, jest fakt, że o tytule mistrza decyduje zazwyczaj ostatnia niedziela rozgrywek.

Zjawisko to obserwować można od całego szeregu lat, przy czym ostatnie „boje" dostarczają zwolennikom piłkarstwa najwięcej emocji i niespodzianek. Podobnie przedstawia się sytuacja w bieżącym sezonie. Kluby mają przed sobą po jednym jeszcze meczu i nie wiadomo który z nich zostanie mistrzem Zagłębia na rok 1948.

Do tytułu mistrza pretendują właściwie dwa kluby, mające jednakową ilość punktów, to jest Zagłębie z Dąbrowy Górniczej i Sarmacja będzińska. Początkowo zdecydowanie prowadziła w tabeli Sarmacja, lecz szanse jej osłabły po porażce z Płomieniem. Ostatnio na czoło wybiła się drużyna Zagłębia, która za wszelką cenę pragnie zostać mistrzem. Czy niedziela dzisiejsza zadecyduje, kto zostanie mistrzem też nie można z góry przesądzać.

Sarmacja gra z Cyklonem w Rogoźniku, a Zagłębie u siebie z Zewem Niemcy. Zarówno Cyklon jak i Zew zagrożone są spadkiem do klasy B i będą się starały za wszelką cenę nie przegrać swych spotkań. Większe szanse na zwycięstwo posiada Zagłębie, gdyż ma przed sobą najsłabszego przeciwnika; Sarmacji natomiast przypada grać na „twardym" terenie Rogoźnika, gdzie występują niejednokrotnie ciekawe niespodzianki.

*

Gdyby Zagłębie i Sarmacja odniosły zwycięstwo, doszłoby niewątpliwie do decydującego spotkania między tymi klubami.

Do ciekawych spotkań należy również zaliczyć mecz RKU z Płomieniem milowickim, któremu zagraża również spadek do klasy B. Na pozostałych boiskach spotkają się w Będzinie RKS Będzin z Zagłębianką, w Czeladzi RCKS z Czarnymi.

RKS Hutnik Sosnowiec wycofał swą drużynę juniorów z rozgrywek o mistrzostwo.

KS Zawiercianka została skreślona z listy klubów zagłębiowskich, gdyż klub ten postanowił połączyć się z Wartą zawierciańską.

Z listy klubów ZOZPN został skreślony również Zryw przy hucie Staszic w Sosnowcu.

Mistrzostwa strzeleckie „Służby Polsce"

BYDGOSZCZ. — W dniach od 20 do 23 bm. odbędą się w Bydgoszczy ogólnopolskie zawody strzeleckie o mistrzostwo organizacji „Służba Polsce". Zawody w strzelaniu odbędą się w 7 konkurencjach. Spośród zawodników z wszystkich województw wyłoniona będzie mistrzowska piątka, która jesienią br. weźmie udział w ogólnopolskich zawodach strzeleckich Wojska Polskiego.

Mecz Czechosłowacja - Polska na żużlu

OSTRAVA (Tel. wł.) — W dniu 12 sierpnia br. wg. otrzymanych tu wiadomości zostanie rozegrane w Ostrawie międzypaństwowe spotkanie motocyklowe na żużlu, pomiędzy Polską a Czechosłowacją.

Rewanż przewidywany jest w 2 tygodnie później tj. 26 sierpnia br. na torze katowickim w Muchowcu.

Przygotowania do „Tour de Pologne"

WARSZAWA — Dziś rozegrany zostanie na trasie Warszawa — Radom — Warszawa, Ogólnopolski Wyścig Kolarski o nagrodę prezesa PZ kol. Gołębiowskiego. Wyścig ten będzie jednocześnie eliminacją przed „Tour de Pologne".

WARSZAWA (SAP) — Na czwartkowym zebraniu Zarządu Polskiego Związku Kolarskiego został ustalony następujący skład Komisji Sędziowskiej na wyścig dokoła Polski. Komandor wyścigu — Gołębiowski (Warszawa), sędzia główny — Przysiecki (Poznań), chronometrażyści — inż. Szymczyk, Klimaszewski i Wisznicki, (wszyscy z Warszawy), sekretarze — Cieślak i Standau (Warszawa), gospodarze — Grzybowski (Kraków) i Zaranek (Warszawa).

Skandynawowie - najlepszymi szczypiórnistami Europy

WARSZAWA (SAP) — Półfinał mistrzostw świata w szczypiorniaku przyniósł zwycięstwo Szwedom nad Szwajcarią 8:4. W drużynie skandynawskiej najlepszymi graczami byli Juthage i Moberg. Do przerwy Szwedzi prowadzili 5:2.

SAARBRUKEN (SAP). — W drugim półfinale mistrzostwo świata w szczypiórniaku Dania pokonała Francję 17:4. Finał o mistrzostwo świata będzie wobec tego sprawą wewnętrzno-skandynawską, gdyż spotkają się w nim Szwecja z Danią.

Notatki ze świata piłkarskiego

* PZPN poleca klubom klasy państwowej ustalenie i zgłoszenie do Wydziału Gier i Dyscypliny PZPN w terminie do dnia 15 czerwca b. r. zasadniczych barw klubowych (kolor koszulek, spodenek i pończoch), oraz kolor ubioru zapasowego zawodników. Używanie kompletów zapasowych dozwolone tylko będzie gospodarzom zawodów i jedynie w wypadku wystąpienia drużyny przyjezdnej w kostiumach o podobnych kolorach lub też na zarządzenie sędziego zawodów.

* Na skutek stwierdzenia w paru wypadkach, że drużyny występują do zawodów w kostiumach o nie określonym kolorze i wątpliwej czystości, PZPN polecił zarządom klubów klasy państwowej dopilnowanie, aby zawodnicy występowali na boisku w czystych ubiorach.

* Zarząd PZPN wydał zakaz rozgrywania przez zawodników reprezentacyjnych 2 spotkań w reprezentacji Śląska, który w dniach 12 i 13 [illegible] gra z Pragą. Zarządzenie to ma na celu oszczędzanie reprezentantów przed meczem z Danią w Kopenhadze.

* Z uwagi na nadmierne przemęczanie zawodników Zarząd PZPN zabrania aż do odwołania klubom klasy państwowej rozgrywania zawodów towarzyskich w dni powszednie.